Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddziały: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5 — w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 18
w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu. plac 23-go Stycznia 8/10
w Gdyni, Skwer Kościuszki 4 I. — w Inowrocławiu, Rynek 20.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie,
9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., zagranicę 9.65 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 316, 326, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Oddziały: Bydgoszcz 1299, Poznań 3600, Toruń 800, Grudziądz 294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 246. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 25 października 1932 r. | Rok XXVI.

List z Paryża.

Po konferencji londyńskiej.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Paryż, w październiku.

Z za kulis długich rozmów Herriota z Mac Donaldem zaczynają przenikać do prasy i kół politycznych pewne wersje, które mimo nieoficjalnego swego charakteru, **pozwalają jednak zorjentować się w ogólnych konturach zagadnień, poruszanych w Londynie.**

Przedewszystkiem zwraca się uwagę na **formę konferencji.** Jest ona zgodną z układem o „wzajemnej wymianie zdań“, który podpisał Mac Donald i Herriot w ostatnim dniu Konferencji Lozańskiej. Znaczenie polityczne tego aktu nabiera z biegiem czasu coraz większej wagi. Londyn i Paryż ściśle przestrzegając tekstu „porozumienia dżentelmenów“ komunikują sobie **„wszelkie problemy, które dochodzą do ich wiadomości“.** Tak postąpił Mac Donald przed odpowiedzią angielską na notę Niemiec. Nie ulega również najmniejszej wątpliwości, że celem podróży Herriota nad Tamizę **było poinformowanie pierwszego ministra W. Brytanji o szczegółach francuskiego projektu rozbrojeniowego.**

O projekcie tym będzimy mówić, skoro Qui d'Orsey ogłosi jego tekst. Dzisiaj zaznaczyć jedynie należy, że w związku z nim pozostaje zapowiedziana na najbliższy czas **podróż Herriota do Hiszpanji.** To porozumienie wielkich państw zachodnich nabiera wobec wytwarzającej się w Europie Środkowej i Południowej sytuacji — bardzo wielkiego znaczenia.

Rozbrojenie ekonomiczne czy militarne?

Z konferencją londyńską łączy się również szereg rozmów, jakie przed wyjazdem do Londynu odbył Herriot z p. Norman Davisem, delegatem Stanów Zjednoczonych w Genewie, którego rola w miarę wzrostu szans wyborczych partji demokratycznej i Roosevelta jest coraz to bardziej wybitna. Otóż partja demokratyczna Stanów Zjednoczonych w przeciwieństwie do planu Hoovera, **wysuwa jako pierwszy problem światowy — zagadnienie kryzysu.** Nie znaczy to bynajmniej, aby Roosevelt i jego przedstawiciel w delegacji amerykańskiej p. Davis nie byli zwolennikami rozbrojenia. Demokraci amerykańscy twierdzą jedynie, **że wobec katastrofy gospodarczej grożącej bezpośrednio, należy wysunąć zagadnienia ekonomiczne na pierwszy plan.** Rezolucje w tej mierze powzięte wpłyną dodatnio na przyspieszenie procesu rozbrojeniowego. W taki sposób żądania niemieckie dotyczące kwestji równouprawnienia militarnego Rzeszy — **znalazłyby się siłą rzeczy na drugiem miejscu.** Prócz tego cały problem rozbrojenia trzebaby było rozpatrywać pod innym kątem: **Uchwały konferencji ekonomicznej muszą pójść po linji przywrócenia wzajemnego zaufania i zapewnienia całkowitego bezpieczeństwa.** Bez zastosowania w praktyce tych dwóch postulatów, nie może być mowy o pozytywnych wynikach współpracy gospodarczej. **A projekt bezpieczeństwa jako podstawa rozbrojenia — jest wielką ideą Francji,** wysuwaną zarówno przez rząd Tardieu jak i radykalny gabinet Herriota.

Czego chcą Niemcy?

Drugą kwestją poruszoną na konferencji londyńskiej, była sprawa zdefinjowania stosunku Niemiec do samego problemu równouprawnienia militarnego. **Co oznacza słowo „Gleichberechtigung“?** Czy ma być to równość praw Rzeszy, pewnego rodzaju satysfakcja moralna, do której ma prawo wielki naród? Czy też oznacza ono dążenie Niemiec do postawienia swej armji na poziomie sąsiadujących państw, a więc powtórzenie wyścigu zbrojeń z przed 1914 r.? Za „Gleichberechtigung“ oświadczają się w Niemczech wszystkie partje. Ale między zapatrywaniami na ten problem np. Brüninga a interpretacją „równouprawnienia“ przez gen. von Schleichera — istnieją poważne różnice. Otóż dążeniem Mac Donalda które premjer angielski zakomunikował Herriotowi w Londynie — **jest wyświetlenie przez samą Rzeszę tego właśnie zagadnienia.** Chodzi poprostu o to, aby na konferencji pięciu czy sześciu mocarstw w Genewie udzieliły Niemcy wyjaśnień, **co rozumieją przez owo „Gleichberechtigung“ — wyrażenie ustawicznie powtarzane we wszystkich enuncjacjach rządu Rzeszy.** Możliwem jest, że takie postawienie kwestji wpłynęło na zgodę Herriota w sprawie od-

(Ciąg dalszy na stronie 2-ej).

Niemcy w ogniu walki przedwyborczej.

Krwawe starcia. — Kamienie i inne pociski w robocie. — Zabici i ranni.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

Berlin, 24. 10. Im bardziej zbliża się termin wyborów, najgorętszą staje się zewnętrzna forma walki wyborczej. W dniu wczorajszym doszło do **krwawych** starć między przeciwnikami politycznymi w Berlinie, Saksonji i Zagłębiu Ruhry.

Wywiązały się **ciężkie walki uliczne,** które pociągnęły za sobą ofiary w ludziach.

W Bochum **zabity został 19-letni hitlerowiec,** biorący udział w bójce z republikańskim Reichsbannerem. W Dortmundzie doszło do starć pomiędzy narodowymi socjalistami a komunistami. Po obustronnej wymianie strzałów rewolwerowych **na placu boju pozostało w stanie ciężkorannym kilkunastu narodowych socjalistów i komunistów.**

W Berlinie w dzielnicy robotniczej Wedding, znanej z krwawych walk w maju 1929 r., usiłowali narodowi socjaliści pod ochroną policyjną zbierać składki uliczne na fundusz wyborczy. **Z okien, balkonów i dachów domów posypał się na nich i na eskortę policyjną grad kamieni i innych pocisków. Kilkunastu odniosło ciężkie rany.** Konwój policji, pod którego opieką znajdowali się kwestarze, niezwłocznie **otworzył ogień** w kierunku domniemanych napastników, znajdujących się na dachu. Cały front domów na Köslinerstrasse objęty został obstrzałem. Jakie straty w ludziach spowodowała strzelanina policji, dotąd niewiadomo, albowiem prezydjum policji utrzymuje je w tajemnicy. **AR.**

* * *

Berlin, 23. 10. (PAT.) W miejscowości Castrop-Rauxel (Westfalja) wywiązała się bójka między hitlerowcami i komunistami, zakończona ostrą wymianą strzałów rewolwerowych. **Jeden hitlerowiec został zabity, a 5 odniosło ciężkie rany.** Liczby ranionych komunistów nie zdołano ustalić. W czasie licznych starć, jakie wydarzyły się ubiegłej nocy w Berlinie, dokonano 20 kilku aresztowań.

Uroczystości uniwersyteckie w Poznaniu i w Warszawie.

Poznań, 24. 10. (Tel. wł.) Wczorajsza niedziela przeszła w Poznaniu pod znakiem uroczystości akademickich. W południe w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyło się uroczyste otwarcie roku akademickiego, w Wyższej Szkole Handlowej zaś poświęcenie kuchni Bratniej Pomocy Studentów WSH. Po południu w auli Uniwersytetu urządziły akademickie koła misjologiczne W. S. H. i Uniwersytetu Poznańskiego koncert.

Inauguracja roku akademickiego odbyła się w auli uniwersytetu o godz. 11 przed południem w obecności przedstawicieli sfer oficjalnych, z JE. ks. prymasem Hlondem i wojewodą Raczyńskim na czele. Program uroczystości obejmował sprawozdanie prorektora, prof. dr. Jana Seydaka za rok akademicki 1931/32. Zkolei nastąpiło wręczenie insygniów nowoobronemu rektorowi, prof. dr. Stanisławowi Pawłowskiemu, przemówienie nowego rektora i wykład inauguracyjny pt. „O renesansie geografji politycznej“. W dalszym ciągu rektor Pawłowski rozdał za prace naukowe wychowankom uniwersytetu szereg medali złotych, srebrnych i bronzowych.

Również w Warszawie w ub. niedzielę obchodził uniwersytet warszawski uroczyste rozpoczęcie nowego roku. W uroczystości wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, profesorowie wyższych uczelni warszawskich oraz senat uniwersytetu in corpore. Aula uniwersytetu wypełniona była szczelnie młodzieżą akademicką. Po wykonaniu przez orkiestrę akademickiego koła muzycznego **hymnu narodowego** prorektor prof. dr. Łukasiewicz odczytał sprawozdanie za rok 1931/32, poczem odbyło się **uroczyste przekazanie władzy nowemu senatowi.** Zkolei rektor dr. Józef Ujejski wygłosił odczyt na temat „Myśl polska 100 lat temu“. Po odczycie nastąpiła uroczysta immatrykulacja studentów. Na zakończenie uroczystości orkiestra wykonała Gaudeamus.

Nieszczęśliwy wypadek przy przetaczaniu wagonów.

Chełmża, 23. 10. Na terenie cukrowni chełmżyńskiej przetokowy Kłosowski przy przetaczaniu wagonów z burakami upadł tak nieszczęśliwie na tor kolejowy, że uszkodził sobie tylną czaszkę.

Próbny start rakiety lotniczej w Berlinie.

Pocztowa linja rakietowa między Berlinem a Kolonją?

(Telefonem od własnego korespondenta)

Berlin, 24. 10. Wczoraj na lotnisku w Tempelhof nastąpił po raz pierwszy **próbny start rakiety lotniczej,** pomysłu inż. Tillinga. Policja i straż pożarna wydała szereg zarządzeń ochronnych. Tylko przedstawiciele władz i garstka dziennikarzy zostali zaproszeni jako widzowie. Wystrzelona siłą wybuchową 6 kg prochu rakieta wzbiła się momentalnie **na wysokość 800 m i po kabotażu spadła z powrotem na ziemię w odległości 400 metrów od miejsca startu.**

Techniczne i gospodarcze znaczenie rakiet lotniczych jest **bardzo doniosłe.** Wielkie przestrzenie mogą być pokonywane w ciągu bardzo krótkiego czasu. **Skrócenie transportu przesyłek pocztowych** jeszcze poniżej czasu potrzebnego na przesyłki lotnicze, jest najbardziej celową formą zastosowania rakiet.

Inż. Tilling projektuje wypuszczenie rakiet, które można będzie sterować automatycznie z ziemi, **za pomocą fal elektrycznych.** Materjał rakiet składa się z dur-aluminjum i elektronu. Niemiecki zarząd pocztowy okazuje bardzo wielkie zainteresowanie wynalazkiem Tillinga i projektuje próbne **urządzenie całej pocztowej linji rakietowej, między Berlinem a Kolonją.** **AR.**

bycia wielkiej konferencji w Genewie. Pewne cechy prawdopodobieństwa ma również wersja, że właśnie dlatego Niemcy tę konferencję sabotują.

Rozbrojenie — nie dozbrojenie!

O ile chodzi o stanowisko Anglji — to zwracaliśmy już uwagę na niewłaściwość obserwowania Mac Donalda i polityki Wielkiej Brytanji przez okulary, które wszystkim oferują Niemcy. Premjer angielski w swej ostatniej mowie sam przyznał, **że stanowisko Rzeszy zniechęca do podjęcia wysiłków** w celu **ogólnego porozumienia.** Zaznaczył również, że odmowa Niemiec nie jest podyktowana jedynie względami prestiżowemi.

Zresztą nie ulega najmniejszej wątpliwości fakt, że szef rządu narodowego musi się poważnie liczyć i z nastrojami w Wielkiej Brytanji. **Przechodzą one poważną ewolucję.** Te zastrzeżenia, które pod adresem polityki niemieckiej wysunął w Gramat Herriot, **podzielają w Anglji szerokie koła nietylko konserwatystów, ale i liberałów oraz członków Labour-Party.** Wszystkie dzienniki liberalno-lewicowe od „Manchester Guardian" aż do „Daily Herald", coraz to ostrzej krytykują rząd von Papena i generalską politykę Rzeszy. **Są to pacyfiści, obawiający się że Niemcy rozpoczną nowy wyścig zbrojeń, który wcześniej czy później musi doprowadzić do wojny.** Według „Manchester Guardian" — „równouprawnienie" **musi oznaczać tylko jednakową kontrolę nad zbrojeniami wszystkich państw,** kontrolę, któraby wykluczyła możność tajnej mobilizacji. Mowy niema o „dozbrojeniach", obracających w niwecz całą ideę zapewnienia Europie trwałego pokoju.

„Z całą uwagą — pisze „Daily Herald" śledzi opinja angielska wypadki w Niemczech. Nie idą one po linji współpracy nad pokojem świata. Należy dołożyć starań, aby nie doprowadziły do powtórzenia katastrofy z 1914 r. Przeciwdziałanie dążeniom militarystów niemieckich, praca nad konsolidacją Europy powinna być w dzisiejszym nadwyraz ciężkim okresie gospodarczym — zadaniem rządów państw dobrej woli.

Miejmy nadzieję, że słowa te odnoszą się również do wyników konferencji londyńskiej i tego stanowiska, które względem reakcji pruskiego militaryzmu zajmą rządy Francji i Anglji.

Dr. Tad. Kiełpiński.

Zjazd Ch. D. województwa warszawskiego.

Referat senatora Korfantego. — Trzeba odbudować zaufanie. — W łączności siła.

(Od warszawskiego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego.")

Ub. niedzieli, dnia 23 bm. odbył się w Warszawie w lokalu głównego sekretarjatu **zjazd delegatów Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji województwa warszawskiego.** Udział w tym przedkongresowym zjeździe był bardzo liczny. Omówiono na nim sprawy organizacyjne stronnictwa oraz wybrano delegatów na kongres.

Wyrazem nastrojów polityczno-społecznych obradujących były rezolucje wielkiego wiecu Chrześcijańskiej Demokracji, który odbył się w godzinach popołudniowych w sali przy ul. Kredytowej, przy bardzo tłumnym udziale wiecowników ze wszystkich sfer.

Przewodniczył p. **Franciszek Urbański,** prezes Ch. Z. Z. Pierwszego referenta senatora **Wojciecha Korfantego,** wodza stronnictwa powitano **burzą oklasków** i okrzykami „Niech żyje".

Dwugodzinne przemówienie senatora Korfantego dotyczyło **kryzysu gospodarczego, przebudowy ustroju gospodarczego w myśl zasad chrześcijańsko-społecznych** w oparciu o wskazania dwóch Papieży: Leona XIII i Piusa XI. Po przemówieniu dziękowano prezesowi stronnictwa za tak obszerny, wyczerpujący i niezmiernie ciekawy referat, hucznemi oklaskami.

Bardzo żywy oddźwięk wywołało krótkie przemówienie prezesa Ch. Z. Z. p. Urbańskiego, który mówił o **anormalnych stosunkach socjalno - robotniczych** w Polsce w związku z kryzysem i z nieszczęśliwemi posunięciami rządów pomajowych.

Z powodu braku czasu, gdyż salę trzeba było oddać o godz. 6 wieczorem, trzeci referent p. Stefan Kaczorowski, sekretarz generalny Ch. D. ograniczył się do wezwania organizowania się społeczeństwa pod sztandarem chrześcijańsko-społecznym.

Jednomyślnie przyjęto następującą rezolucję:

1. Zebrani stwierdzają, iż sytuacja Polski zarówno na terenie zagranicznym jak i wewnętrznym jest szczególnie ciężka. Niebywały kryzys gospodarczy, spowodowany m. in. wadliwemi posunięciami gospodarczemi rządu, szczególniej w latach ostatnich, odbija się na wszystkich warstwach społecznych, a przedewszystkiem **na szerokich warstwach pracujących, gnębionych bezrobociem i obniżkami głodowych już przedtem wynagrodzeń.** Jedynem wyjściem z tej sytuacji jest przywrócenie zaufania ogólnego, co przy dzisiejszym systemie rządzenia nastąpić nie może. System ten musi ustąpić w interesie państwa konsolidacji wszystkich sił narodowych i wszystkich warstw narodu, co zdoła jedynie przywrócić zaufanie powszechne i rozwój życia gospodarczego.

2. Zebrani wyrażają przekonanie, że trwała naprawa stosunków gospodarczych i społecznych nastąpić może jedynie na zasadach wskazanych w encyklikach papieskich, a w szczególności na zasadzie **„Quadragessimo anno".** Przyszły ustrój musi być ustrojem chrześcijańsko-społecznym, opartym na zasadzie miłości i sprawiedliwości chrześcijańskiej.

3. Zebrani wyrażają **votum zaufania** Zarządowi Głównemu P. St. Ch. Dem. i klubowi parlamentarnemu, a w szczególności prezesowi W. Korfantemu za jego energiczną działalność, zmierzającą do ugruntowania ruchu chrześcijańsko-społecznego, przed którym w Polsce dzisiejszej stoją wielkie zadania dziejowe.

—o—

Rząd polski w obronie obywateli gdańskich

Przeciwko sprowadzaniu urzędników z Niemiec.

Gdańsk, 23. 10. W dniu 22 bm. komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku min. dr. Papee wniósł z polecenia rządu Rzplitej Polskiej do nowego wysokiego komisarza Ligi Narodów p. Rostinga sprawę zmiany stypulacji umowy warszawskiej, dotyczących nabycia obywatelstwa gdańskiego przez przyjęcie do służby w Wolnem Mieście urzędników niemieckich.

Rząd polski domaga się uchylenia postanowień dotychczasowych, które umożliwiały urzędnikom niemieckim nabywanie obywatelstwa gdańskiego i pozwalały senatowi na systematyczne obsadzanie obywatelami niemieckimi wolnych stanowisk w publicznych urzędach Wolnego Miasta.

Wobec roli, którą odegrały w życiu publicznem wolnego miasta **masowo sprowadzeni niemieccy urzędnicy,** sprawa ta ma doniosłe znaczenie polityczne. Załatwienie jej przez organa Ligi Narodów w znacznej mierze wpłynąć może **dodatnio na rozwój stosunków polsko-gdańskich.** Zarazem ma ono duże znaczenie gospodarcze, ponieważ **urzędnicy odbierają możność zarobkowania obywatelom gdańskim i przyczyniają się w ten sposób do wzrostu bezrobocia w Gdańsku.**

Należy się spodziewać, że wniosek polski przyjęty będzie przychylnie przez sfery Ligi Narodów, które oddawna zwracają uwagę na ujemną rolę urzędników niemieckich w politycznych stosunkach panujących w Gdańsku.

Manifestacja hitlerowska w Sopocie.

Robotnicy zaatakowali hitlerowców.

Gdańsk, 23. 10. (PAT.) Dziś w Sopocie hitlerowcy urządzili szereg manifestacyj propagandowych. W godzinach południowych odbył się meeting, a następnie pochód z Sopotu do Oliwy. Gdy pochód ten przechodził ulicami Gdańska, zamieszkałemi przeważnie przez ludność robotniczą, został przez mieszkańców zaatakowany. Policja interwenjowała i porządek został bez większych trudności przywrócony. Do poważniejszego starcia doszło w tem samem miejscu, gdy pochód wracał z Oliwy do Sopotu. W czasie bójki, jaka się wywiązała, kilka osób zostało rannych. Trzech hitlerowców poważnie poturbowanych odstawiono do szpitala.

Ku czci wielkiego założyciela ruchu naftowego w Polsce.

W rodzinnem Krośnie. — Odsłonięcie pomnika. — Akademja.

Krosno, 23. 10. (PAT) Uroczyste poświęcenie pomnika **Ignacego Łukasiewicza** rozpoczęło się dziś rano **nabożeństwem,** odprawionem w zabytkowym kościele parafjalnym. Nabożeństwo celebrował ks. proboszcz Kozłowski w asyście licznego kleru. W pobliżu wejścia do świątyni ustawiono bramę triumfalną, obok której zgromadzili się przedstawiciele władz miejscowych. Frontem do kościoła stanęła kompanja honorowa 2-go pułku strzelców podhalańskich. O godz. 9,30 przybył p. minister przemysłu i handlu Zarzycki, przedstawiciel p. Prezydenta Rzplitej oraz p. minister poczt i telegr. Boerner. O godz. 10,35 na placu 3 Maja odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci Ignacego Łukasiewicza, **twórcy polskiego przemysłu naftowego.** Na placu przy pomniku stanęła kompanja honorowa 2-go p. strz. podhal., oraz delegacje różnych organizacyj z pocztami sztandarowemi. Wokół pomnika zebrały się tłumy publiczności. Punktualnie o godz. 10.45 przybyli na miejsce uroczystości pp. ministrowie Zarzycki i Boerner, dalej wojewoda Rożniewski, dyr. dep. górniczo-hutniczego Min. Prz. i Handl. p. Peche z naczelnikiem Friedbergiem, delegaci polskiego zjazdu naftowego oraz przedstawiciele różnych organizacyj i miejscowych zrzeszeń. W imieniu komitetu powitał gości **starosta Rappe.** Następnie p. starosta Rappe zwrócił się do p. ministra Zarzyckiego z prośbą o dokonanie aktu odsłonięcia pomnika. W chwili odsłonięcia pomnika dłuta artysty rzeźbiarza Jana Raszki miejscowy chór odśpiewał Gaude Mater Polonia. Następnie przewodniczący komitetu p. Rappe powitał **najbliższą rodzinę** Ignacego Łukasiewicza i przybyłych gości, kończąc przemówienie, wzniósł okrzyk na **cześć p. Prezydenta Rzplitej,** podjęty entuzjastycznie przez zebranych. W tym momencie orkiestra odegrała hymn państwowy. Zkolei przemawiał rektor akademji górniczej p. Bielski, który scharakteryzował **powstanie polskiego przemysłu naftowego.** W przemówieniu swem rektor Bielski podkreślił, że Łukasiewicz rozpoczął swe prace we Lwowie w r. 1853 i przy pomocy lwowskiego blacharza Bratkowskiego dokonał swoich pierwszych prób nad lampą naftową. Oddając pomnik pod opiekę miasta, mówca zwrócił się z apelem do społeczeństwa polskiego, aby przechowywało w trwałej pamięci wielkie zasługi Ignacego Łukasiewicza, położone dla rozwoju polskiego przemysłu. Zkolei w **imieniu robotników** przemawiał p. Kucza, który wyraził wdzięczną pamięć Ignacego Łukasiewicza jako tego, który nietylko zaświecił pierwszą lampę naftową, ale również dał podstawy życiowe dla wielu rzesz robotniczych, pracujących w kopalniach i rafinerjach naftowych. Po uroczystem odsłonięciu pomnika poszczególne delegacje składały wieńce u stóp pomnika. M. in. złożyła wieniec delegacja jugosłowiańska związku aptekarzy. W godzinach południowych w sali Sokoła odbyła się **akademja,** na której przemawiał senator Długosz, dziękując czynnikom rządowym za opiekę nad rozwojem polskiego przemysłu naftowego. Przemawiał również dr. Jakovic z Białogrodu — prezes federacyj jugosłowiańskich aptekarzy, który zakończył swe przemówienie okrzykiem: „Niech żyje Polska!"

Nowa sensacja dookoła osoby Ivara Kreugera.

Zamiast trupa Kreugera pochowano lalkę woskową?

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 24. 10. Jak donoszą ze Sztokholmu, pogłoski, iż Ivar Kreuger znajduje się przy życiu, w ostatnim czasie zaczęły ponownie kursować z wielką uporczywością.

Według tych doniesień, jedna ze znajomych Kreugera otrzymała w ostatnich dniach od niego list, w którym Kreuger uwiadamia, że **znajduje się na terenie Rosji Sowieckiej.** List nie był zaopatrzony znaczkami pocztowemi, dopiero musiał być wykupiony w Sztokholmie w urzędzie pocztowym.

Wiadomość ta wywołała w Szwecji wielką sensację. Powszechnie panuje przekonanie, że **zamiast trupa Kreugera, znajduje się w trumnie lalka woskowa.**

Odbiorczyni tego dziwnego listu zapowiada ogłoszenie sensacyjnych rewelacyj dotyczących osoby Ivara Kreugera. Sztokholm znajduje się pod wrażeniem tych nowych sensacyj i ze zrozumiałem zainteresowaniem oczekuje wynurzeń przyjaciółki Kreugera.

AR.

—o—

Rautu na Zamku nie będzie.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Jak się dowiadujemy, doroczny raut **na Zamku Królewskim w dniu święta rocznicy Niepodległości** dnia 11 listopada **nie odbędzie się** ze względu na żałobę z powodu zgonu małżonki Pana Prezydenta. Niemałą również rolę odgrywają względy oszczędnościowe.

Postanowieniu temu należy przyklasnąć. Za wielka nędzę mamy w kraju i bawić się nam nie wolno, bo też i nie mamy z czego się weselić w dobie kryzysu i bezrobocia.

Kawałek błękitu.

Z katolickiego ruchu kobiecego.

Na zewnątrz wydaje się, że niezmiernie szerzy się niewiara, zepsucie i ludzkość coraz bardziej stacza się w przepaść. Dla tego jednak, kto patrzy wgłąb — zatroskany takimi pozorami — otwiera się szerokie pole bardzo **jasnych i szczęśliwych spostrzeżeń.**

Taki kawałek błękitu widzimy naprzykład, gdy śledzimy wysiłki **Międzynarodowej Unji Katolickich Związków Kobiecych.**

Niedawno odbył olbrzymi ten związek zjazd w Lucernie, na który przybyły delegatki ze wszystkich stron świata, z najbardziej odległych nawet krajów, bo naprzykład z Meksyku, z Argentyny, Brazylji... Z Polski przyjechały trzy delegatki, panie: Rostworowska, Zamoyska, Jankowska. Nawiasem mówiąc — sprawozdania stwierdzają, że ich przemówienia były szczególnie zajmujące, głęboko ujęte i wyczerpujące.

Uczestniczki zjazdu dowiedziały się między innemi sprawami z dziedziny wiary, o bardzo szczęśliwej **inicjatywie Holandji.** Założono tam bowiem dla krzewienia wiary specjalną **katolicką stację radjową,** dla rozpowszechnienia nauk, kazań i nabożeństw. Liczba abonentów tej stacji wynosi około 160.000 i korzystają z niej chętnie także protestanci.

Z dzienników dowiadujemy się wciąż o zatrważającej liczbie **bezrobotnych.** Z bezsilnym smutkiem myślimy o tem, wszak wydaje nam się, że te miesiące, czy lata, spędzone u wielu jednostek bez pracy zarobkowej, są prawie stracone dla ich rozwoju, nie mówiąc już o wielkich stratach i niebezpieczeństwach materjalnych. Jednakże jest szczególny artyzm życia w tem, żeby w najgorszym wynaleźć ukryte w niem **dobre strony.** Przeto i te okresy przymusowej bezczynności mogą się stać błogosławieństwem, jeżeli je zapełnić pracą duchową, na którą zwykle w wirze pracy zawodowej tak mało jest czasu. Szwajcarja i Belgja urządzają **rekolekcje dla bezrobotnych.** Z pewnością zmniejsza ból i gorycz takie zatapianie się w sprawy wieczne, wtedy, kiedy jaknajbardziej trzebaby smutne okoliczności życiowe rozważać **z oparciem o wieczność,** by nie łamać sobie życia i odwagi życiowej nie utracić.

Dużo jasnych momentów było także w **rozważaniach wychowawczych.** Dowiadujemy się, że zaznacza się ogólny ruch ku podniesieniu **znaczenia rodziny w społeczeństwie.** Przesmutne doświadczenia wywołały niewątpliwie taką reakcję, tam gdzie tych doświadczeń o strasznych skutkach upadającej rodziny było najwięcej, jest także reakcja bardzo silna. Francja podobno **przoduje w propagandzie zasad życia rodziny chrześcijańskiej.** Na przykład 20 tysięcy członków uczęszcza do **szkół dla rodziców,** ogromna jest akcja prasowa, rekolekcje specjalne przygotowują młodzież do małżeństwa, ubezpieczenia i **premje dla licznych rodzin** wynosiły w ciągu ostatnich 10 lat około **6 miljardów franków.**

Dla **miłośników dziatwy** jest niewątpliwie pocieszającą wiadomość, że Szwajcarja i Belgja opracowały specjalne **metody kształcenia religijnego dzieci niedorozwiniętych umysłowo.**

Wielka troska o **liczną rodzinę** odbija bardzo jakrawo od szerzącego się zwyczaju w architekturze, budowanie **maleńkich mieszkań** dla rodzin nielicznych. Też doprawdy trudno już dzisiaj znaleść licznej rodzinie mieszkanie w nowym domu.

W stosunku do **pracy zarobkowej matek** również należy radośnie witać każdy objaw zwrotu ku „złotemu środkowi". Belgja naprzykład stwierdza zapomocą bardzo wymownej statystyki, jakie tkwi zło w pracy zarobkowej matek. Wprawdzie uznano słusznie w dyskusji, że kobiecie „służy pełne prawo do pracy i zarobkowania, kórego jej odjąć nie wolno" — jednak praca zarobkowa matki jest najczęściej krzywdą dla rodziny i dzieci. O tem świadczy np. **statystyka śmiertelności dzieci** w rodzinach robotniczych fabrycznych, statystyka **dzieci karanych** sądownie, oraz doświadczenie, stwierdzające **zanik uczuć macierzyństwa** u kobiet, pracujących już w drugim lub trzecim pokoleniu w fabrykach.

Wśród komisyj, obradujących na zjeździe w Lucernie zasługuje na uwagę **komisja pracy na roli.** Zadaniem tej komisji było badanie problemów, dotyczących **wyludnienia wsi** i przepełnienia miast, oraz zagadnień podniesienia **ogólnego poziomu ludności rolniczej.** By wzmożyć przywiązanie do wsi i radość pracy na roli, należałoby szerzyć gruntowną **wiedzę rolniczą.** Wiadomo, że tem bardziej kocha się swój warsztat pracy, im lepiej i łatwiej potrafi się swoją pracę wykonać, im więcej plonów przynosi ona. W podręcznikach wiedzy przyrodniczej stwierdza się **brak ideologji chrześcijańskej.** Kto wie, czy nie właśnie brak ten, przy równoczesnem szerzeniu się owych podręczników nie wpłynął właśnie tak **wyjaławiająco** na psychikę rolnika, w dawnych czasach tak bogatej w bezpośrednie poznanie Boga poprzez jego dzieło przyrody. Oto króciutkie wyjątki z obrad kobiet katolickich z całego świata.

Z radością — z punku widzenia trosk katolickich — witamy także **statystykę** o szczęśliwym rozwoju organizacyj katolickich **robotnic w Belgji.** Rozwijająca się świetnie **Ligues ouvrières féminines chrétiennes** skupia **żony** robotników, a nie robotnice same, dla których istnieją inne związki.

Ligues onvrières féminines chrétiennes utrzymuje **poradnie dla matek** i dzieci i prowadzi kolonje wakacyjne dla dzieci; posiada 170 domów mieszkalnych, 100 kas oszczędności, 150 sklepów spółdzielczych i t. d. Cel i zadanie organizacji można wyrazić następująco: pomoc kobiecie, rodzinie, robotniczej, klasie robotniczej, społeczeństwu i kościołowi. Oto coraz szersze kręgi, jakie zatacza troska organizacji katolickich żon robotników w Belgji.

Tego roku obradował jeszcze dookoła spraw kobiecych **Międzynarodowy Kongres Pracy Kobiecej** w Brukseli, zajmując się ochroną pracy kobiet (w przeciwieństwie do ruchu Open Door, który nie uznaje ochrony pracy kobiet). Oto kilka rezolucji tego kongresu: **Dochód rodziny** powinien być tak wielki, by kobiety zamężne, a zwłaszcza **matki, pracować nie potrzebowały.** Należy rozpowszechnić **naukę gospodarstwa domowego** wśród dziewcząt, by je uzdolnić do ich zadań przyszłych żon i matek. Nie należy dopuszczać kobiet do **zajęć, groźnych dla ich zdrowia** i zajęć.

Jest w tych wszystkich wysiłkach kobiet katolickich dążenie do zachowania **z dawnych zasad** tego, co było w nich **rozumne,** a do wyławiania i rozwijania w **nowych prądach** tego, co **podnosi szczęście społeczeństw i jednostek.**

Nad ruchem tym unosi się gwiazda nadziei w nową, lepszą epokę. **M. N.**

Anglicy pozbywają się złota.



Waluta angielska opartą jest na parytecie złota. To też wskutek katastrofalnego spadku funta, ludność angielska wysprzedaje na łeb i na szyję złoto. Rycina nasza jest zdjęciem z wnętrza magazynu jubilera, gdzie tłoczą się klienci, aby pozbyć się swych złotych kosztowności.

Kandydat do polskiego tronu.



Prasa zagraniczna wypuściła kaczkę, która w Polsce może wywołać tylko dużo wesołości. Oto marszałek Piłsudski ma podobno szukać krola dla Polski, bo uważa, że jedynie ta forma rządów przyniesie nam uporządkowanie stosunków politycznych i gospodarczych. Początkowym kandydatem marszałka był następca tronu rumuńskiego, ale pertraktacje na tem tle nie doprowadziły do rezultatu. Więc marszałek zwrocił swe oko na księcia Sykstusa Parma Bourbon, znanego autora listu z czasów wojny, w którym on wrzekomo w imieniu cesarza austrjackiego Karola zaproponował Entencie odrębny pokój. Książę miał przyjąć polską koronę, i objeżdża obecnie państwa ościenne, aby uzyskać ich zgodę na objęcie przez niego spuścizny Piastów i Jagiellonów.

Cała ta wiadomość naturalnie jest pysznym tematem dla Jacka Furdygi.

Coraz wyraźniej.

Pierwszy występ niemieckiej partji monarchistycznej.

Berlin, 24. 10. (Tel. wł.) Do wyborów do Reichstagu stają 32 listy. Największą sensację stanowi pojawienie się po raz pierwszy w dziejach powojennych Niemiec listy „partji cesarskiej (Deutsche Kaiserpartei). Widocznie monarchiści niemieccy doszli do przekonania, że niema się już co ukrywać i że sytuacja wewnętrzna Niemiec zupełnie dojrzała do jawnego wystąpienia z żądaniem przywrócenia cesarstwa. (b)

F. Antoni Ossendowski. 20)

Pożółkły list

Powieść.

(Ciąg dalszy).

W dziesięć minut po tej niezwykłej rozmowie, szara limuzyna odjeżdżała od bramy małego pałacyku.

Wsiadając do auta, Wetney Gard poznał Piotrowskiego w człowieku, powolnym krokiem przechadzającym się na przeciwległej stronie ulicy Szopena.

Zacisnął szczęki, a zimny dreszcz przeszedł mu po grzbiecie.

— Szatan! — syknął.

Co takiego — spytała Anna, ze zdumieniem patrząc na jego bladą i przerażoną twarz.

Nic nie odpowiedział, lecz, coś sobie przypomniawszy, dodał z patosem:

— Kocham ciebie, **Annie,** i jestem bardzo nieszczęśliwy!

Zimne jego oczy z uporem wpatrywały się w bruk, oświetlony smugą światła, rzucanego przez reflektory samochodu.

ROZDZIAŁ IX.

Biała kartka.

Niespodziewane przybycie Piotrowskiego do pałacyku malarza amerykańskiego nie było przypadkowem.

Spowodowały je przyczyny nader poważne i głębokie, chociaż niemniej przypadkowe. Powróciwszy od Urminich do domu, Wacław znalazł na biurku list ze znaczkiem poczty Stanów Zjednoczonych.

Rozdarłszy kopertę, wydobył z niej długie pasemko papieru, zapełnione zadziwiająco drobnem pismem, i dołączoną do tego kartkę z jakimś hieroglifem nigdy nie spotykanej formy.

Ponieważ kartka i umieszczony na niej znak nic Wacławowi nie objaśniały, — rozwinął długi arkusik papieru.

Był to list, pisany po angielsku i zaadresowany do naczelnego redaktora **„The New York Sudnay"** w r. 1917.

Autor listu zwracał się do redaktora poczytnego pisma z prośbą, aby zechciał umieścić na szpaltach jego opis działalności niejakiego Kurta Wagnera z Ohio, którego oskarżał o szpiegostwo na rzecz Niemiec i o udział w zbrodni zatopienia parowca „Lusitanja". List zawierał bardzo poważne dowody, potwierdzające oskarżenie, i kończy się lakonicznem, lecz przerażającem zdaniem.

Brzmiało ono tak:

„Jestem uwięziony przez Kurta Wagnera i dziś jeszcze zginę. Ktoś, kogo nie jestem pewny, podjął się dostarczyć ten list panu".

Pod tekstem widniał czytelny podpis: Wetney Gard.

Piotrowski drżącemi palcami obracał papier w ręku, szukając jakiejkolwiek wskazówki, aby się domyślić, kto i dlaczego posłał mu ten list. Nic jednak nie odnalazł, co mogłoby wyjaśnić tę zagadkę. Szczegółowo badając długie pisemko papieru, przekonał się niebawem, że list dotarł do redaktora amerykańskiej gazety.

Świadczyły o tem porobione stemplem automatycznym i odnotowania, wskazujące tę samą datę, w której list został napisany, i godzinę odbioru jego w lokalu redakcyjnym. Na marginesie widniała rezolucja redaktorska:

— Nie możemy umieścić, bo Mr. Kurt Wagner jest zbyt znaną i ustosunkowaną osobą w U. S. A.

W kopercie Wacław znalazł długi artykuł, wycięty z „The New York Sudnay" z r. 1918. Autor jego w rok potem opisywał szpiegowską organizację Niemców w Stanach Zjednoczonych i, nie wymieniając nazwiska twierdził, iż w Ohio ukrywa się pewna osoba, zamieszana w procesie niejakiego Urmini, która zginęła na elektrycznym fotelu w Sing-Sing.

Piotrowski, jeszcze raz przeczytawszy list Garda, odłożył go.

— Anna Wagner... — szepnął głośno i, łącząc wnuczkę Urminiego z tem, co się działo podczas wielkiej wojny w Ohio, z Wetney Gardem i z widzianemi w czasie rozdwojenia ponuremi obrazami tracił się w domysłach.

Nie wątpił, że wszystkie, uczestniczące w tych wypadkach osoby, były pomiędzy sobą związane, nie mógł tylko w łańcuchu akcji znaleźć miejsca dla malarza Wetney Garda. Przypomniał sobie wyraźnie twarz Amerykanina i jego wysportowaną postać boksera.

— Nie może mieć więcej, jak 27 lat — kombinował Wacław. — W r. 1917 miałby zaledwie lat trzynaście! Nie, tego listu nie mógł napisać ten sam Wetney Gard! Zresztą sądząc z tonu listu, musiał go pisać poważny i zupełnie zrównoważony mężczyzna...

Znowu wziął do rąk kartkę z nieznanym znakiem.

Podobny był do ząbków koronki, o rysunku zawiłym i misternym.

Wacławowi, wpatrującemu się w hieroglif, wydało się, że gdzieś w głębi duszy, w labiryncie nieznanych wspomnień krzepnie w nim pewność, iż widział już ten znak niejednokrotnie, że go zna, bo wyrzeźbił mu w mózgu niezatarte ślady.

Rozmyślając nad temi dziwnemi, skądś zdaleka napływającemi echami, oparł głowę na dłoni, w której trzymał kartkę z zagadkowym znakiem.

W jednej chwili, bez żadnego wysiłku ze swej strony, wpadł w stan bezwładu. Nie czuł już swego ciała, nic nie widział, a żaden dźwięk nie dobiegał go i nie budził wrażeń słuchowych.

Zamienił się cały w myśl samoistną, bez reszty, niezależną od jego woli.

Zdawało mu się, że myśl ta, złączona z jego istotą prężnemi nićmi, w okamgnieniu przemknęła nad globem ziemskim, ni to szukając kogoś, ni to zaglądając wszędzie. Wrażenia i obrazy zmieniały się przed nim z taką zawrotną szybkością, że nie zdołał sobie uprzytomnić żadnego.

Wtedy myśl oderwała się od ziemi.

Rozpoczął się jej lot w przestrzeń nadkosmiczną.

Znał już to uczucie, gdy zwolniona część jego jaźni szybowała poza granicami wzroku i wyobraźni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z GDYNI i WYBRZEŻA.

REPERTUAR WIDOWISKOWY.

Kino „MORSKIE OKO". Dziś i dni następnych wielki film egzotyczny twórcy „Poganina" i „Trade Horna" Van Dyka, p. t. **„Człowiek małpa".** W roli głównej John Weissmüller. Bogaty nadprogram.

Kino dźwiękowe „BAJKA". Dziś i dni następnych sensacyjny film p. t. **„Djabeł".** W roli głównej Roc la Roque i Sue Caroll. Dwa nadprogramy.

Nocny dyżur apteczny pełni od czwartku począwszy apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

DYR. URZĘDU MORSKIEGO P. INŻ. ŁĘGOWSKI OKRYTY ŻAŁOBĄ.

Ciężki cios dotknął cieszącego się ogólną sympatją i poważaniem dyrektora Urzędu Morskiego p. inż. Łęgowskiego, albowiem w niedzielę dnia 23. bm. o godz. 6 rano zasnęła w Panu po długich cierpieniach wielce ceniona jego małżonka.

Głębokie i szczere współczucie, jakie podzielać będą wszyscy, którzy mieli sposobność poznać bliżej p. dyr. inż. Łęgowskiego, niechaj mu będzie częściowem ukojeniem w jego głębokim bólu.

REKORDZISTA KIESZONKOWIEC OBNIŻAŁ CENY W GDYNI.

Od trzech miesięcy zaczęły się na terenie Gdyni szerzyć w wielkiej ilości kradzieże mieszkaniowe oraz kieszonkowe uliczne. Podjęte wywiady i obserwacje naprowadziły władze bezpieczeństwa na ślad sprawcy. Ujęty przez policję niejaki Zygmunt Mikołajczyk, robotnik bez zajęcia, przybyły do Gdyni przed „Świętem Morza" przyznał się w Wydziale Śledczym do popełnienia 39 kradzieży na terenie Gdyni. Kradł wszystko i wszędzie. W mieszkaniach, na rynku, na ulicach, zabierając, co wpadło pod rękę. Nietylko rzeczy cenniejsze jak zegarki, torebki, teczki, ubrania, bielizna, stawały się łupem nieuchwytnego złodzieja, lecz nie gardził on również innemi przedmiotami. W jednej z cukierń skradł z podwórza blachę z ciastkami. W innym wypadku z jadącego wozu wziął pół wieprza, którego sprzedał za 9 zł.

Skradzione na rynku węgorze sprzedawał po 2 zł. Okradał nawet murarzy, pracujących na budowie, zabierając im obuwie. Zasłużonego w obniżaniu cen na terenie Gdyni rekordzistę, umieszczono narazie w areszcie śledczym, gdzie będzie miał najlepszą sposobność naukowego przemyślenia problemu, jak złodzieje najskuteczniej obniżają cenę różnych artykułów.

POŁÓW RYB WE WRZEŚNIU.

W miesięcu wrześniu br. złowiono u polskich wybrzeży morskich ogółem 202.260 kg. ryb wartości 145.390 zł.

W porównaniu z m. sierpniem połowy zwiększyły się o 2,35% (dzięki zwiększonym połowom węgorzy), natomiast wartość zwiększyła się o 92,8%.

STATKI OCZEKIWANE W GDYNI.

24 bm. par. „Möwe" (Reinh.), par. „Vesuvius" (PAM), par. „Exelsior" (PAM), 25 bm. par. „Pluto" (Reinh.), 26 bm. par. „Plato" (Atlantic), par. „Bothal" (Atl.), 28 bm. par. „Ethel" (PAM), par. „Britte") (PAM), 29 bm. par. „Sylvia" (PAM), 1. 11. par. „Vestanvik".

AKADEMJA KU UCZCZENIU Ś. P. POR. ŻWIRKI I ROCZNICY ŚMIERCI CHOPINA.

Chlubnie znane na terenie Gdyni gimnazjum dr. Zegarskiego „Orle Gniazdo" w Orłowie, urządziło wyłącznie własnemi siłami bardzo udałą akademję, poświęconą pamięci nieśmiertelnych naszych bohaterów przestworzy śp. por. Żwirki i inż. Wigury, oraz ku uczczeniu rocznicy śmierci największego genjusza muzyki Fryderyka Chopina.

Jakkolwiek równocześnie odbywało się w sali kina „Morskie Oko" zgromadzenie protestacyjne przeciwko pruskiemu terorowi na Górnym Śląsku niemieckim, cieszące się żywiołowym udziałem, to przecież i sala kina „Czarodziejki" zapełnioną była do ostatniego miejsca słuchaczami.

Bogaty program, na który złożyły się śpiewy chóralne, recytacje i produkcje muzyczne, wykonany był bardzo starannie przez samą młodzież gimnazjalną. Szczególny poklask i uznanie pozyskały sobie produkcje chóru mieszanego pod batutą znakomitego muzyka i kompozytora prof. Moczyńskiego, którego sumienną pracę mieliśmy już sposobność podziwiać przy innych okazjach.

Przy tej sposobności jeszcze raz z przyjemnością stwierdzić musimy, że gimnazjum p. dr. Zegarskiego, jest zakładem **wychowawczo-naukowym** par excellence nowoczesnym, nietylko pod względem poziomu i programu naukowego, lecz również i wewnętrznego urządzenia.

Pierwsze Koło Pań L. O. P. P. w Gdyni.

Z inicjatywy Komitetu Morskiego L. O. P. P. i P. W. K. do obrony kraju odbył się 10-godzinny kurs informacyjny O. P. L. G. dla kobiet w Gdyni, na który zapisało się 44 pań. Kurs ukończyło tylko 20, a to dlatego, że reszta nie uczęszczała na kurs regularnie.

Następujące panie otrzymały zaświadczenia ukończenia kursu: Baranowska Zofja, Bukowska Marja, Dubiecka Helena, Hernetówna Jadwiga, Kalinowska Marja, Krymlówna Janina, Kukulska Emilja, Jagodzińska Aleksandra, Lejkowa Eugenja, Muchowa Tekla, Miłaszówna Leokadja, Mańczykowa Janina, Rościszewska Marja, Rymaszewska Barbara, Starkówna Anna, Szymczak Teodozja, Wieczorkiewicz Janina, Złośnikowa Emilja, Szczenińska Anna, Baszkiewicz, Bogusławska Teodora, Moricowa Marja, Komocka Wanda.

Na uroczystość zakończenia kursu oraz rozdania świadectw przybył wiceprezes Komitetu Morskiego L. O. P. P. dr. Pikor, który w krótkich podniosłych słowach podziękował wszystkim wykładowcom za współpracę, zwracając się z apelem do zebranych, aby zapoczątkowanej pracy nie zaniedbano, lecz rozszerzano dla dobra idei Ligi.

Po przemówieniu i rozdaniu świadectw nastąpiło ukonstytuowanie pierwszego zarządu Koła Pań L. O. P. P. w Gdyni, do którego weszły panie: Szaniawska Marja, prezesowa koła, Tekla Muchowa, wiceprezesowa, Jagodzińska, sekretarka, Dubiecka, skarbniczka.

Kradzione myśli,
swoiste blagi i nałogowe lizuństwo.

Piśmidełko łódzkich żydków, które dzięki dziwnej pobłażliwości i małemu uświadomieniu narodowemu i religijnemu pewnego odłamu tutejszych sfer robotniczych, znajduje jeszcze czytelników na tutejszym terenie, w ostatnich dniach zachorowało na pewnego rodzaju „kręćka". Narzuciwszy na swój „tałes" i „cycełes" szatę misjonarską, zapragnęło ono tutejsze społeczeństwo katolickie pouczać o obowiązkach jego wobec Kościoła, potem zabawiło się w **pierwszego** propagatora i protektora Międzynarodowej Wystawy Sportu Morskiego, wreszcie odkryło ono, że w Gdyni brak jest czytelń ludowych, co świadczyć miało o małem zainteresowaniu się społeczeństwa gdyńskiego literaturą i oświatą. W jednym z ostatnich numerów tego piśmidełka nowoczesny Makabeusz wyrżnął gdyńskiemu społeczeństwu reprymendę, za to, że się wcale nie interesuje... lotnictwem. Przyznał on łaskawie, że Gdynia posiada obecnie pierwszorzędnego fachowca na tem polu w osobie wicekomisarza p. inż. Szaniawskiego lecz zapomniał dodać, że właśnie dzięki inicjatywie tego fachowca, myśl urządzenia lotniska cywilnego na terenie gminy Rumji, weszła już na drogę urzeczywistnienia uchwałą rady miejskiej z dnia 30 września br. Makabeusz jednak pomija milczeniem tą inicjatywę i jedyną kompetencję w tym zakresie wicekomisarza p. inż. Szaniawskiego, natomiast apeluje do pana komisarza rządu Czerwińskiego, jako jedynego mesjasza zdolnego zbawić Gdynię, a założywszy po napoleońsku ręce, rzuca z emfazą wielki zew: „Rzuciliśmy myśl i... czekamy!".

Jakaż szczęśliwa jest Gdynia, że posiada takiego genjalnego Makabeusza, rzucającego tak hojnie wielkiemi myślami, które tylko p. Komisarz Czerwiński może należycie zrozumieć i wykonać i który wedle łaskawego uznania Makabeusza, „podczas swego stosunkowo krótkiego urzędowania, potrafił usunąć już niejedną bolączkę z terenu". Czyż za to „cenne" uznanie nie zasłużył sobie wielki Makabeusz na ofiarowanie mu kilka kilo... wazeliny?

Szkoda jednak, że ten tak bogaty w różne wielkie myśli „doradca" p. Czerwińskiego, nie potrafi mu wskazać drogi do rychlejszego uzyskania potrzebnych dla Gdyni kredytów, lecz woli to zadanie pozostawić tym „tęgim finansistom", którzy pozwolili sobie wyrazić wątpliwości w skuteczność pośrednictwa w uzyskaniu kredytów, drugiego Makabeusza, cieszącego się także szczególnemi względami p. Komisarza Rządu.

Doroczne walne zgromadzenie
Tow. Propagandy Turystyki.

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie Gdyńskiego Towarzystwa Propagandy Turystycznej, pod przewodnictwem p. J. Rummla, przy udziale 14 członków. Małą liczbę uczestników przypisać należy fatalnej pogodzie, jaka już od kilku dni nawiedziła Gdynię.

Po zagajeniu zgromadzenia i powitaniu członków oraz gości i przedstawicieli prasy odczytano protokół z ostatniego walnego zgromadzenia. Przewodniczący poświęcił kilka słów wspomnienia zmarłemu członkowi ś. p. **dyr. Pietruszewiczowi**, a zgromadzenie uczciło pamięć zmarłego przez powstanie. Sprawozdanie z całorocznej czynności odczytał sekretarz p. Pikusiński, podkreślając szczególnie wydatną pracę towarzystwa w obecnym sezonie, wyrażającą się przedewszystkiem w urządzeniu imponującej uroczystości „Święta Morza" oraz przyjęciu licznych wycieczek turystycznych.

Po przedstawieniu sprawozdania z rewizji ksiąg i rachunków przew. komisji rewizyjnej dyr. Linke postawił wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum, który jednogłośnie przyjęto.

Przystąpiono następnie do **wyboru nowego zarządu**, w którego skład, przez tajne wybory, weszli: pp. Rummel, Jarochowska, dyr. Leinke, dyr. Ulrich, red. Downarowicz, Pikusiński i prezes Stow. Samodzielnych Kupców.

W wolnych głosach i wnioskach przedstawił prezes Rummel w ogólnych zarysach program pracy na rok następny, z naciskiem zaznaczając konieczną potrzebę wydatniejszej propagandy **Gdyni jako letniska**, w czem największe zadanie miałaby do spełnienia prasa, do której zwrócił z gorącem apelem o poparcie. **Red. Mistat** podniósł potrzebę wydatniejszego zaopiekowania się wycieczkami turystycznemi, przybywających z Ameryki i innych państw zamorskich. Prezes przyrzekł sprawą zająć się na najbliższem posiedzeniu zarządu.

Wielki szmugiel spirytusu

Wydział śledczy od dłuższego czasu posiadał informacje, że na terenie m. Gdyni została stworzona **szajka przemytników spirytusowych**, która przemycała spirytus eksportowy t. zw. powrotny z morza do kraju.

Działalność bandy przemytniczej polegała na tem, że pozostawała ona **w łączności z przemytnikami gdańskimi**, którzy polski spirytus eksportowy zakupywali na statkach w Gdańsku, które następnie spirytus ten wywoziły na pełne morze, zatapiając tam część ładunku. Druga część bandy spirytus ten **wyławiała z morza** i łodziami przewoziła na wybrzeże polskie, skąd następnie samochodami transportowali go do kraju i sprzedawali przygodnym odbiorcom.

W toku prowadzonego dochodzenia ustalono, że spirytus ten był dowożony łodziami w okolice Pucka, a następnie wywożony do Gdyni i powiatu kartuskiego. Członkowie bandy zakupowali spirytus po cenach eksportowych, sprzedawali go zaś po cenie około 6 złotych za litr. Spirytus przeznaczony do eksportu nalewany jest **do puszek blaszanych** o pojemności 10 litrów i różnica między ceną eksportową, a rynkową wynosi około 8,50 zł. Banda przemyciła większą ilość spirytusu narażając skarb państwa na poważne straty.

Banda rekrutowała się przeważnie z miejscowych **robotników portowych i szoferów**, na czele jej zaś stał jeden z obywateli gdańskich. Członkowie bandy w liczbie 10 osób zostali zatrzymani i przekazani urzędowi prokuratorskiemu w Gdyni.

Wobec nieukończenia dochodzenia, nazwiska zatrzymanych zapodamy w następnym komunikacie.

WYTŁUMACZENIE.

— Cóż to za olbrzymi gmach, który się tu buduje?

— To na dłużników podatkowych.

— ?

— Na pierwszych dziesięciu piętrach pomieszczeni zostaną ci, którzy nie chcą zapłacić podatku, a na górnych 10 piętrach ci, którzy na skutek opłacenia podatku stracili rozum.

ACH, TA PROWINCJA!

Do kancelarji gimnazjum imienia Mikołaja Reja zgłasza się jakiś jegomość z prowincji. Zwraca się do woźnego i zapytuje:

— Czy mógłbym się zobaczyć z panem Mikołajem Rejem, bo właśnie syna mego chciałem tu u was umieścić.

Zebranie Chrześcijańskiej Demokracji
w powiecie żywieckim.
Ruch nasz rośnie.

Z inicjatywy sekretarjatu Chrześcijańskiej Demokracji w Bielsku odbyły się w dniach 15 i 16 października br. publiczne zebrania polityczne **w Rajczy, Ujsołach, Rycerce Dolnej i Rycerce Górnej.**

W Rajczy i Ujsołach referował poseł **Pobożny**, w dwóch innych miejscowościach poseł **dr. Tempka.** Posłowie przedstwili położenie polityczne i ekonomiczne państwa i konieczność, wobec grozy przesilenia gospodarczego — **jak najprędszych kroków zaradczych** ze strony odpowiedzialnych czynników.

Klubowi parlamentarnemu Chrześcijańskiej Demokracji z senatorem Wojciechem Korfantym na czele wyrażono w rezolucjach **pełne zaufanie** za jego wytrwałe stanowisko w walce o Polskę praworządną i katolicką. Wobec przesilenia gospodarczego wezwano w rezolucjach Sejm i Rząd, aby przez **gruntowną reformę społeczną** położono kres nędzy ludzkiej, a zanim to nastąpi, aby czynniki miarodajne, jak najszybciej przyszły z doraźną pomocą dla mas pracujących.

Udział ludności w zebraniach był tłumny, nastrój poważny, niczem niezakłócony, mówców przyjmowano entuzjastycznie i żegnano serdecznie. Ze wszystkich stron słychać życzenia, aby stronnictwo Chrześcijańskiej Demokracji zainteresowało się bliżej temi okolicami i ludnością, która dotknięta w najdotkliwszy sposób przesileniem gospodarczem, pozbawiona pracy i wszelkiej pomocy skazana jest na łaskę losu.

Zaznaczyć należy, że męty sanacyjne usiłowały wprowadzić ludność w błąd przez rozsiewanie fałszywych pogłosek, że posłowie na zebrania nie przyjadą.

Przedstawiciele władzy nie widzieli nigdzie powodu do wkroczenia.

Ruch chrześcijańsko-demokratyczny przybiera ustawicznie na sile, a widomym tego znakiem jest nietylko tłumny udział ludności w zebraniach, lecz ponadto powstawanie, nieomal w każdej gminie kół stronnictwa.

Z galerji w Genewie.



Kłusownik.

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Nocny dyżur lekarski pełni w dniu 23 i 24 bm. p. dr. Pawlak, ul. Podzamcze 3.

Dyżur apteczny pełni od soboty 22. bm. apteka „Zdrojowa" przy ul. Solankowej.

Publiczna biblijoteka m. Inowrocławia czynna w dni powszednie w godz. od 17 do 18, w soboty od 17 do 19.

Repertuar kin:

Pałac: „Piekło kobiet".

Stylowy: „Buster się żeni".

Żak: Podwójny program: „Radamika - królowa puszczy" i „Piraci pustyni".

Żołnierski. „Książęta na wygnaniu".

Nakło.

Komitet Dni Chopinowskich urządził w Strzelnicy akademję. Orkiestra gimnazjalna odegrała polonez A-dur. Referat o Chopinie wygłosił p. prof. Marciniak. Prof. Edm. Rössler z Bydgoszczy odegrał na fortepianie cztery preludje chopinowskie, zaś p. Witkowska odśpiewała kilka pieśni Występy chórów „Jedność" i „Harmonja" uroczystość zakończyły.

Zebranie Tow. Właścicieli Domów odbyło się w Strzelnicy. Przewodniczył p. Sytek. M. in. zwrócono członkom uwagę na przewidziane w nowym kodeksie ostre kary za odbieranie możności lokatorowi korzystania z użyteczności publicznych, jak wody, ustępów itp. Żywą wymianę zdań wywołała sprawa opłat za czyszczenie ulic. Żalono się ogólnie, że magistrat nałożył wysokie opłaty, dochodzące do 800 zł rocznie na właścicieli i takich realności, które jako zbyt odległe od miasta bądź też położone przy drogach polnych dotychczas jeszcze miotły magistrackiej nie widziały. Na szczęście jednak na skutek zabiegów zarządu opłaty te zostały postanowieniem rady miejskiej z dniem 1. 4. 33 r. zniesione. Na odmowne załatwienie sprzeciwu przez magistrat zarząd zalecał członkom wnosić indywidualne skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego Wkońcu uwiadomiono członków, że w najbliższych dniach komisja sanitarna przeprowadzi lustrację domów.

Żnin.

Nowy zarząd Koła Krajoznawczego. W gimnazjum odbyło się reorganizacyjne zebranie pałuckiego oddziału Polskiego Tow. Krajoznawczego. Zagaił je dyrektor Słomka. Regulamin oddziału odczytał red. Kuzio. Na członków zapisało się zaraz 25 osób. Wybrano nowy zarząd w następującym składzie: pp. dyr. Słomka prezes, sekretarz sądowy Leszczek - wiceprezes, nauczyciel Bronisław Lewandowski - sekretarz, A. Ksycki - skarbnik, naucz. Olga Kniaziówna - bibljotekarka. Do komisji rewizyjnej weszli pp.: kierownik gazowni Teodorczyk, profesor Piotrowicz i nauczyciel Stefan Zataj.

Silna wichura. Szalejąca czwartkowej nocy nad miastem i okolicą silna wichura wyrządziła szereg szkód, a m. in. wiatr zerwał w gazowni 2 metalowe kominy oraz poprzewracał wiele płotów.

Znamienna uchwała. Cech kowalsko-ślusarski postanowił uwiadomić swoich klientów, że od dnia 20 października wykonuje wszystkie prace kowalsko-ślusarskie tylko za gotówkę.

Trzemeszno.

Złagodzenie klęski bezrobocia. Dzięki rozpoczęciu w krochmalni trzemeszeńskiej kampanji jesienno-zimowej, zmalała w Trzemesznie znacznie klęska bezrobocia. Zaangażowano bowiem około 120 robotników, którzy pracują na 4 zmiany. Ponadto znalazło na trzemeszeńskim odcinku drogowym pracę przy nakładaniu nowej nawierzchni szosowej około 150 ludzi. Reszta bezrobotnych jest zajęta przy pracach rolnych, tak że przynajmniej na krótki okres spadło w Trzemesznie bezrobocie do minimum.

Kradzież. W nocy na środę włamali się nieznani sprawcy do warsztatu rzeźnickiego p. Jaskólskiego Łupem ich padły wyroby mięsne wartości 400 zł.

—o—

WYRZYSK. Medal za ratowanie ginących nadał minister spraw wewnętrznych Antoniemu Janusowi, woźnemu sądu grodzkiego w Wyrzysku za ratowanie tonącego dziecka.

MOGILNO. Rehabilitacja komornika sądowego. Aktem oskarżenia prokuratora sądu okręgowego w Gnieźnie z dnia 7 czerwca 1932 r. zostałem naskutek fałszywych denuncjacyj oskarżony za występek z §§ 253, 339, 359, 47 k. k. i zbrodnię z §§ 348, 349, 359 i 47 k. k. Na mocy tego oskarżenia zawiesił mnie Pan Prezes Sądu Okręgowego w Gnieźnie w urzędowaniu, jednakże prawomocnym wyrokiem sądu okręgowego w Gnieźnie z dnia 12. 9. 32 r. II. K. 333-32 **zostałem uwolniony od winy i kary.** Zamieszczone zatem swego czasu ogłoszenie, jakobym miał nadużyć władzy z chęci zysku zawierało twierdzenia kłamliwe. (—) Józef Majchrzycki, komornik sądowy w Mogilnie.

Kościerzyna.

Przeniesienia. Cały szereg zmian nastąpił tu ostatnio na stanowiskach urzędniczych. Przeniesiony został z Kościerzyny komisarz kontroli skarbowej Kierzkowski na stanowisko inspektora do Działdowa. Prof. gimnazjum państw. w Kościerzynie Mazikiewicz został przesiedlony do państw. progimnazjum w Gniewie. Na jego miejsce powołało kuratorjum prof. Piątka z Gniewu. Stanowisko dyrektora miejscowego seminarjum męskiego po emerytowanym dyr. Knechtlu objął dyr. Bańcer. Dotychczasowy naczelnik stacji kolejowej Cichy przeniesiony został do Miasteczka. Jego stanowisko w Kościerzynie objął obecnie p. Bąchert z Smętowa.

Katastrofa kolejowa na linji Kościerzyna—Bydgoszcz. Pociąg zdążający z Bydgoszczy do Kościerzyny najechał przy wyjeździe z stacji Sierock z powodu fałszywego nastawienia zwrotnicy na ochronę żelazną końcowego toru. Lokomotywa wyskoczyła z szyn, przewracając się. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Lekkie tylko okaleczenia odniosły trzy osoby, między niemi p. L. Dittrich z Kościerzyny.

Nagła śmierć staruszki. M. Wardynka, zam. w domu ubogich, poszła po drzewo do lasu. Powróciwszy stąd, spożyła kolację i udała się na spoczynek, zamykając się na klucz, gdyż jej współlokatorka nie miała tego dnia wrócić na noc. Kiedy ta następnego dnia przybyła, zastała drzwi zamknięte. Mimo energicznego dobijania się staruszka drzwi nie otworzyła. Wówczas przemocą wyważono je i znaleziono biedaczkę nieżywą. Śmierć nastąpiła wskutek udaru serca.

Kurs ratownictwa. Miejscowy Czerwony Krzyż organizuje w dniu 1. 11. kurs ratownictwa sanitarnego i przeciwgazowego dla kobiet.

ZMARLI.

Ś. p. **Jan Kosicki,** b. dyrektor Banku Ludowego, lat 72, w Poznaniu.

Ś. p. **Ludwik Sadowski,** kierownik montażu mostu przez Wisłę, lat 61, w Toruniu.

Ś. p. **Leon Jankowski,** lat 54, w Poznaniu.

Ważne dla właścicieli samochodów.

Komisja dla badania pojazdów mechanicznych, których ważność dowodów rejestracyjnych kończy się z dniem 31 grudnia br. będzie urzędowała: **w Wejherowie** dnia 4 listopada od godz. 7 do 16, **w Gdyni** dnia 4 listopada od godz. 17 i dnia 5 listopada od godz. 7, **w Chojnicach** dnia 17 listopada od godz. 7 do 14, **w Starogardzie** dnia 17 listopada od godz. 16 i dnia 18 listopada od godz. 7 do 15, **w Tczewie** dnia 18 listopada od godz. 16 i dnia 19 listopada od godz. 7, **w Brodnicy** dnia 2 grudnia od godz. 12, **w Grudziądzu,** dnia 9 grudnia od godz. 10 i dnia 10 grudnia od godz. 7. **W Toruniu** będzie urzędowała komisja w dniu 12 i 26 listopada oraz dnia 3, 16, 17, 23 i 24 grudnia br.

Z kierowców mogą się zgłaszać do egzaminu tylko ci, którzy otrzymają pisemne zawezwanie.

Toruń.

Nocny dyżur apteczny pełni do środy włącznie Apteka Pod Orłem.

Kino Lux: „Wyspa tajemnic".

Mars: „Pocałunek słońca" i „Król stepów".

Kino Światowid: „Pogromcy przestworzy".

Kino Palace: „Dobranoc, Wiedniu".

Kino Corso: „Miłość cyrkowca" i „Śmiertelna jazda ekspressem".

TEATR TORUŃSKI.

We wtorek — tani wtorek — **„Gwałtu co się dzieje".**

W środę **„Dzika pszczoła".**

W sprawie nowego rozkładu jazdy na kolejach państwowych. W niedalekim czasie odbędzie się, jak corocznie konferencja, mająca na celu ulepszenie komunikacji pasażerskiej i uzgodnienie zmian projektowanych w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich na nowy okres 1933-34 z ważnością od 14. 5. 1933. Zarządy zainteresowanych organizacyj gospodarczych winny już teraz porozumieć się z swoimi członkami i sprecyzować życzenia co do zmian w rozkładzie jazdy, a to celem uzyskania materjału do dyskusji na wspomnianej wyżej konferencji. Dezyderaty te winny byc szczegółowo opracowane. Ewentualne wnioski należy przesłać do magistratu (wydział prezydjalny) najpóźniej do dnia 1 listopada br.

W związku z obchodem w dniu 31 października międzynarodowego „Dnia Oszczędności" odbyło się w sali rady miejskiej posiedzenie komitetu oszczędnościowego pod przewodnictwem wiceprezydenta Bały. Powołano do życia komitet wykonawczy, do którego weszli przedstawiciele miejscowych instytucyj oszczędnościowych z prezesem Antczakiem na czele.

Zbąszyń.

Z rady miejskiej. Na ostatniem posiedzeniu przyjęto do wiadomości pismo wojewody o wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego przeciw nieczynnemu burmistrzowi Lewandowskiemu. Uchwalono zdolność obradowania z ważnością uchwał przy obecności radnych ponad ⅓ ustawowej liczby członków. Zawierdzono rachunek roczny administracji miejskiej itd. Uchwalono przemianować ul. Skarbową na ul. im. porucznika Żwirki i ul. Strumykową na ul. im. inż. Wigury. W związku z niesieniem pomocy bezrobotnym uchwalono. a) podwyższyć cenę gazu o 4 gr za kbm. tak, że łącznie z ustawową dopłatą 5% cena gazu narazie wynosić będzie 37 gr za kbm; b) pobierać ćwierć procent od dochodu ustalonego przez urząd skarbowy na rok 1931 i 10% od dodatku komunalnego do państw. podatku od nieruchomości. Większością głosów uchwalono podwyższyć zarobki robotników miejskich i gazowni do wysokości pobieranej przed obniżką poborów wszystkich pracowników miejskich. Wniosek o zniesienie urzędu rozjemczego odrzucono. Umorzoną przez ówczesny magistrat p. Bajerleinowi zaliczkę uchwalono zażądać od burmistrza Lewandowskiego wzgl. ówczesnych członków magistratu. W sprawie żądanego przez p. Niedbała odszkodowania za ówczesne zastępstwo burmistrza uchwalono wezwać p. Niedbała do podania wysokości swych pretensyj.

Tczew.

Z akademji Z. O. K. Z. W dniu 19 bm. odbyła się w Domu Miejskim akademja Zw. Obrony Kresów Zachodnich, którą zagaił starosta Stachowski, który zobrazował także dzieje wzmagania się Polski o dostęp do morza. Dalej wygłosił treściwy odczyt na temat warunków bytu ludności nadgranicznej po stronie Polski jak i po stronie niemieckiej p. Piasecki z Gdańska. Sekretarz Z. O. K. Z. odczytał rezolucje, które uchwalono jednogłośnie.

Grudziądz.

Apteki dyżurne: „Pod Orłem", ul. 3 Maja (tel. 360) i „Pod Gryfem", ul. Lipowa 33 (telefon 124).

Kino Apollo: „Czterech z Legji".

Kino Gryf: „Atlantyda".

Kino Orzeł: „Kochanek o północy".

Kino Nowości: „Chłopczyca" i „Krwią serca odkupiony".

Repertuar Teatru Miejskiego.

Wtorek 25 października: **„Oj mężczyźni, mężczyźni"** komedja; występ Teatru Miejskiego Z. A. S. P. z Bydgoszczy. W roli głównej dyr. Władysław Stoma.

Z uwagi na to, że będzie to pierwsze przedstawienie nowego zespołu bydgoskiego, wieczór będzie miał charakter inauguracyjny. Zagai go prezes Koła Dziennikarzy Grudziądzkich red. Zagierski. Ceny miejsc od 49 gr do 2,40 zł. Przedsprzedaż w kasie dziennej (gmach teatru, telefon 756) od godz. 10—13 i 17—20. Początek punktualnie o godz. 8 wiecz. Koniec o godzinie 10,30.

Bilety kredytowe do Teatru Miejskiego.

Koło Dziennikarzy Grudziądzkich jako administrator Teatru Miejskiego wprowadziło bilety kredytowe. Odpowiednie bloczki z biletami kredytowymi otrzymały następujące formacje wojskowe i instytucie w Grudziądzu: 64 pułk piechoty, 65 pułk piechoty, 66 pułk piechoty, 16 pułk artylerji lekkiej, 18 pułk ułanów, Centr. Wyszk. Kawalerji, Centr. Wyszk. Żandarmerji, Szkoła Lotnicza, Izba Skarbowa, Okr. Urząd Ziemski, Bank Polski, Magistrat i Starostwo, oficerowie i podoficerowie powyższych formacyj wojskowych względnie pracownicy powyższych instytucyj, chcący korzystać z biletów kredytowych do Teatru Miejskiego, winni zgłosić się po nie u swoich płatników względnie przełożonych. Bilety te ważne są już na najbliższe przedstawienie, t. j. na komedję „Oj, mężczyźni, mężczyźni" we wtorek, dnia 25 bm.

W dniu święta Chrystusa Króla odbędzie się wieczorem uroczysta akademja w sali „Tivoli". Referat wygłosi p. szambelan Szychowski. Taka sama akademja odbędzie się o godz. 16 w M. Tarpnie. Zarząd prosi, aby wszyscy parafjanie udekorowali w tym dniu okna nalepkami, wyobrażającemi wizerunek Chrystusa Króla.

Osobiste. Żona prezesa Związku Tow. Kupieckich na Pomorzu p. Zofja Marchlewska uzyskała w ostatnich dniach w zawodach sportowych Państwową Odznakę Sportową. Pani Marchlewska jest znaną w Grudziądzu sportsmenką.

Uroczysta akademja Chrześc. Uniwersytetu Robotniczego odbędzie się w środę 26 bm. o godz. 8 wieczorem w auli gimnazjum klasycznego przy ul. Sienkiewicza. Na porządku: referat ks. prof. Nikodema Partyki pt. „Wpływ ducha chrześcijańskiego na sztukę" oraz występy chóru śpiewaczego. Na akademję tę zaprasza się całe katolickie społeczeństwo m. Grudziądza.

Na temat bezrobocia. W ub. piątek odbyło się w Grudziądzu zebranie zarządu Koła Miast Pomorskich. Głównym tematem obrad była sprawa bezrobocia w związku z zapowiedzianą przez p. wojewodę konferencją prezydentów miast i burmistrzów, jaka ma się odbyć w najbliższym czasie w województwie w Toruniu.

W związku z nadchodzącym obchodem „Dnia Oszczędności" instytucje finansowe m. Grudziądza zwołały specjalne zebranie, na którem utworzył się komitet organizacyjny obchodu Dnia Oszczędności oraz propagowania oszczędności wśród społeczeństwa tutejszego.

Kradzieże zgłosili: Wojtkiewicz Ignacy, zam. przy ul. Solnej 2, kradzież różnych towarów z jego sklepu wartości 200 zł. Rybicki Paweł, zam. przy ul. Chełmińskiej 166, kradzież roweru. Brus Bolesław kradzież 2 owiec.



Idylla w niemieckiej poczekalni kolejowej.

Przyszły premjer Belgji.



Utworzenia gabinetu belgijskiego podjął się minister wojny Broqueville, należący do partji katolickiej. Poprzednim premjerem był Juljusz Renkin.

Katolicyzm w Anglji rozkwita.

Straż nad rodzinnem ogniskiem.

Katolicy angielscy wykazują coraz większą aktywność.

Godną podziwu jest ich ofiarność, gdy chodzi o młode pokolenie. W każdem większem skupieniu katolików powstają prywatne szkoły katolickie, utrzymywane z dobrowolnych składek. Szkoły bowiem rządowe są protestanckie i nie dopuszczają nauki religji katolickiej (też tolerancja!). Ratując dziatwę przed wpływami protestantyzmu budują własne szkoły, do których posyłają swą młodzież.

W mieście Leeds -djecezji Liverpolskiej obradował niedawno zjazd Tercjarzy z III-go zakonu św. Franciszka, na który przybyło: trzech arcybiskupów, dwóch biskupów i 1600 delegatów z całej Anglji.

Lord Hovard of Penrith, były ambasador angielski w Waszyngtonie, noszący obecnie imię „brata Franciszka“, mówił o encyklice „Quadragesimo Anno“. Arcybiskup Downey z Liverpoolu wzywał do krzyżowej wyprawy przeciwko komunizmowi. Hasłom nienawiści klasowej, szerzonym przez komunizm, mają katolicy przeciwstawiać miłość, modlitwę oraz moralne odrodzenie na wszystkich polach, nie wyłączając przemysłu i handlu, a formą tego pochodu krzyżowego ma być Akcja katolicka.

W Szkocji przybywa coraz więcej katolików i wzrost ten będzie stale postępował. Protestancka bowiem ludność unika dzieci, gdy tymczasem rodziny katolickie liczą po kilkoro dzieci i więcej. Jak stan posiadania protestantów przesuwa się na korzyść katolików, to widać ze statystyki. W jednem tylko mieście Dundee, liczącem 170.000 mieszkańców w olbrzymiej większości presbyterjanów, tylko 40 procent noworodków ochrzczono w protestanckim kościele, gdy tymczasem 30 proc. w katolickim.

Katolicka zasada zawsze zwycięża. Kościół bowiem nie hołduje modzie i kaprysom ludzkim, ale jest nieomylnym kierownikiem całej ludzkości ku celom wiecznym, dlatego zasady jego i nauka wychodzą ludom na korzyść.

150 lat temu urodził się Paganini



Mikołaj Paganini, zwany „demonicznym skrzypkiem z Genui“ urodził się 27 października 1782. Od roku 1828 rozpoczął się jego zwycięski pochód przez Europę, z którego wrócił on po niewielu latach do swej rodzinnej Parmy jako wielokrotny miljoner. Paganini także jako kompozytor cieszył się wielką sławą.

63-letni starzec wrzucił swoje nieślubne dzieci do studni.

Sensacyjny proces we Lwowie.

Potworną zbrodnię odkryto pewnego dnia we wsi Niedźwiedzie pod Lwowem. Oto przypadkiem wydobto ze studni zwłoki dwojga małych dzieci z kamieniami u szyi.

Podejrzenia policji padły na 63-letniego Wasyla Waseczkę, miejscowego gospodarza, cieszącego się dotąd we wsi mirem i szacunkiem.

Starzec ten, mający już dorosłe wnuki, utrzymywał od szeregu lat stosunek miłosny z niejaką Anną Doboszową, wdową po rolniku i matką kilkunastoletniej dziewczynki. Owocem stosunku miłosnego między Waseczką a namiętną wdową było dwoje nieślubnych dzieci.

Waseczko, nie chcąc płacić alimentów, rzucił nieszczęśliwe dzieci do studni. Aresztowano go i poddano przesłuchaniu. Waseczko przyznał się wtedy do winy.

Obecnie stanął on przed sądem przysięgłych we Lwowie. Wyparł się wszelkiej winy, tłumacząc, że poprzednie zeznania wymuszono na nim na policji biciem i zaprzeczył, jakoby był ojcem dwojga dzieci Doboszowej.

Przesłuchana jednak w charakterze świadka Doboszowa, obciążyła oskarżonego, wskazując, że były to jego dzieci i że je zamordował. Niekorzystnie dla Waseczki wypadły również zeznania 12-letniej córki Doboszowej.

Pewnego dnia wyszła ona na obejście, by zawołać matkę. Kiedy wróciła do izby, ujrzała z przerażeniem, że kołyska jest pusta. Wybiegłszy na podwórze, ujrzała znikającego w oddali Waseczkę, który trzymał w ramionach dzieci.

Obrońca postawił wniosek na powołanie nowych świadków na okoliczność, że oskarżony pochodzi z rodziny paralityków, oraz drugi wniosek na poddanie Waseczki badaniu psychjatrów.

Sąd rozprawę odroczył.

Zgon kapłana katolickiego w więzieniu sowieckiem.

(KAP.) Gazety litewskie podają że do Kowna nadeszła z Moskwy wiadomość o śmierci w więzieniu bolszewickiem w Nowosybirsku ks. Józefa Senavajtysa, szczególnie zasłużonego duszpasterza i opiekuna nieszczęśliwych w Czelabińsku.

„Służba pracy“ ćwiczy obronę przeciwgazową.

Królewiec. (PAT.) „Echo des Ostens“ donosi, że wydalono w Tylży **50 osób z kadry pracy, ponieważ nie chcieli oni wziąć udziału w ćwiczeniach przeciwgazowych.**

Fakt ten świadczy wymownie o tem, **do jakich rzeczywiście celów służą dobrowolne kadry pracy.**

Festiwal ku uczczeniu Andersena.



Któż nie zna bajek Andersena? Któż ich nie czytał za młodu? Celem uczczenia tak ulubionego pisarza w stolicy Danji w Kopenhadze urządzono pochód kostjumowy, w którym występowały różne postacie z bajek Andersena wzięte. Na rycinie jest przedstawiona ta część pochodu, która ilustrowała bajkę „Szaty królewskie“.

Praca kardynała Gasparriego o prawie małżeńskiem.

Citta del Vaticano. (KAP). Ma się ukazać w tym miesiącu na półkach księgarskich nowe wydanie dzieła b. sekretarza kardynała Gasparriego pt. „Tractatus Canonicus de Matrimonio“, o prawodawstwie małżeńskiem.

Kardynał Gasparri, który przez szereg lat był gorliwym współpracownikiem papieży Piusa X i Benedykta XV, jest wybitnym autorytetem w dziedzinie prawodawstwa, to też cały świat katolicki z niecierpliwością oczekuje na ukazanie się powyższj książki.

Testament słynnego fryzjera paryskiego.

W pismach amerykańskich czytamy: Monsieur Antoine (Antoni Cierplikowski), mający lat 45, słynny na cały świat fryzjer w Paryżu, opracował plan swego pogrzebu, który będzie najoryginalniejszy.

Sławny rzeźbiarz Xavier wybuduje grobowiec. Grobowiec ten będzie przesiąknięty perfumami. Zaproszenia na pogrzeb mają być wypisane na szkle. Ośm panienek z fryzurami wedle stylów Antoina poniosą zwłoki fryzjera w szklanej trumnie.

A co będzie z gotóweczką?

—::—

DOWIODŁA.

Mąż: — Doprawdy, te kobiety mają głowy tylko od parady!

Żona: — Nieprawda, daj mi sto złotych, a zobaczysz, jak się jeszcze głowa przydać może, żeby wybrać piękny kapelusz.

Notatki z podróży do Szwajcarji i Włoch.

Pociąg szwajcarskich kolei związkowych. Trasa z Zurychu do Lugano. Pasażerowie narodowości niemieckiej, francuskiej, rodowici Szwajcarzy — no i kilku Polaków. Ożywiony szwargot rozlega się po wszystkich przedziałach. Wagon restauracyjny zaanektowali w zupełności Niemcy. Stale studjują „menu“, zapijają się kawą, wchłaniają olbrzymie wprost ilości najrozmaitszych wiktuałów. Śliczny wagon zamienił się więc w prawdziwą „żeralnię“.

*

Z biegiem czasu zebrani tworzą kółko „międzynarodowe“. Wzajemna wymiana konwencjonalnych zdań grzecznościowych. Rozmowa schodzi na tory więcej śliskie — na politykę.

— Co pan sądzi o stałych zatargach granicznych i antysąsiedzkiej propagandzie na pograniczu polsko-niemieckiem?

Odpowiedź ta padła z ust pewnego lekarza — Alzatczyka, byłego uczestnika wojny światowej:

— Ludzie sami nie są na tyle zezwierzęceni, aby się jeszcze raz chcieli zabijać.

— Trzeba tylko wyplenić z oblicza ziemi ohydnych podżegaczy — jednem słowem zniszczyć prasę i dziennikarzy!

*

Lugano! Jedna z najpiękniejszych miejscowości w Szwajcarji włoskiej. Przesiadamy na autokary i dalejże w kierunku do granicy włoskiej. Przyjeżdżamy do Ponte Tresa. Jest to włoska stacja graniczna, — wydawało się naszym najserdeczniejszym, iż tylko na granicy polsko-niemieckiej bada nadwyraz uprzejmy urzędnik sumiennie paszporty przejezdnych. Nie widzą wówczas uprzejmości — a skrupulatność urzędnika poczytują za szykany. Dobrą więc nauczkę dla nich stanowi właśnie owa włoska stacja graniczna. Badanie paszportów kilkunaestu osób trwa półtorej godziny, zebranym nie wolno opuszczać mostu granicznego. Celnik — bada nieledwie już i wnętrze opon samochodowych.

Klną — po cichuteńku grożą — ale palcem w kieszeni, — bo to Włochy (a nie Polska), wreszcie strażnik każe zainteresowanym ustawić się w długi szereg i rozdaje odstemplowane paszporty.

Specjalnie interesują go paszporty polskie.

Nareszcie pada z ust strażnika zbawcze: „Avanti“ i ruszamy.

Drogi i szosy włoskie w dobrym stanie. Znać, że Il Duce nie pozwala rodakom próżnować: po obu stronach szosy uprawne winnice. Olbrzymie grona kuszą swą dojrzałością. Tu i owdzie olbrzymie łany kukurydzy. Dużo tu pracy dla rąk człowieka a mało dla maszyny, stąd też bezrobocie byłoby tutaj mniejsze niż w innych krajach, gdyby nie wielka rozrodczość tego narodu.

*

Przejeżdżamy przez kilka osad wiejskich. Właśnie kilkoro dzieci wraca ze szkoły do domu. Tak chłopcy jak i dziewczęta noszą czarny ubiór. Wszystkie bowiem należą do t. zw. „Ballila“ — t. j. awangardy faszystowskiej.

Szkoły, nawet wielkomiejskie, prezentują się zewnętrznie daleko mniej okazale, aniżeli nasze bydgoskie.

Pełno tu kościołów. Renesansowe wieżyczki sterczą na najwyższych nawet, trudno dostępnych skałach. Wszystkie bardzo zaniedbane — jest ich bowiem zbyt dużo, aby można dbać o ich konserwację.

Skrupulatni Niemcy dopytują się o dokładną wysokość każdej góry. Odnosi się wprost wrażenie, że chcieliby ją wymierzyć na decymetry, centymetry, a objętość na milimetry.

Na każdym murze widnieją nalepki z Mussolinim. Gdzieindziej wymalowano sylwetkę jego twarzy czarną farbą wprost na murze. Przechodnie pozdrawiają nas na sposób faszystowski.

Zarysowały się wreszcie gdzieś na widnokręgu maszty antenowe medjolańskiej radjostacji nadawczej. — Medjolan!

Zwiedzamy wspaniałą katedrę gotycką — koronkowej wprost roboty. Prowadzą nas do katakumb. I tutaj rozgrywa się przykra nad wyraz dla każdego katolika scena. Za kilka centów jeden z księży odsłania wspaniałą trumnę srebrną, gdzie za szkłem ukazują się zabalsamowane zwłoki św. Karola Boromeusza. Teatralny wprost moment. Nikt nie spogląda z należytą czcią. Z relikwji świętej zrobili Włosi objekt zaspakajający ciekawość turystów. Zebrani — w większej ilości protestanci, opukują relikwiarz, oceniają wartość jego, pierścieni i mitry kardynalskiej, zdobiącej czoło zmarłego — a na kości patrzą obojętnie. Cóż na to władze kościelne?

Jedziemy do Locarno. Stajemy wreszcie przed Pałacem Sprawiedliwości, w którym podpisano słynny traktat locarneński. Drzwi do sali, w której traktat podpisano — otwarte. Nasamprzód pada wzrok nasz na wielki biało-amarantowy sztandar z białym orłem, zdobiący ścianę tuż przy wejściu. Sala — w tym stanie, w jakim była w chwili podpisania traktatu. Na ścianie zegar — wskazuje godzinę 7.35 (19.35) zatrzymano go bowiem w historycznej chwili podpisania traktatu. Oglądamy miejsca, na których wówczas siedzieli: Skrzyński, Briand, Mussolini itd. Wpisujemy się do księgi pamiątkowej i ruszamy w dalszą podróż.

Przed pałacem przejeżdżają właśnie samochody turystyczne. Rozlega się śpiew, okrzyki — gwar.

Nikt tutaj nie bawi się w politykę; wszystko raduje się potokiem słońca i życiem.

Florjan W-cz.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 24 października 1932 r.

KALENDARZYK.

Dziś: Rafała Archanioła.
Jutro: Kryspina, Chryzanta.
Wschód słońca o godzinie 6.41.
Zachód słońca o godzinie 16.47.

Stan pogody.

Temperatura znacznie wzrosła, wynosząc od 16 stopni (na Pomorzu) do 23 stopni (we Lwowie).

Pogoda naogół słoneczna.

Umiarkowane wiatry z kierunków południowych, potem zachodnich.



DYŻURY APTEK

od 24 do 30 października br.:

1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski nr 49, tel. 682.

2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek 1, tel. 98.

Muzeum Miejskie przy Starym Rynku, otwarte codziennie od 10—16, w niedziele i święta od 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa kolekcyj prac malarskich wybitnych artystów niestowarzyszonych.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś tani poniedziałek, który wypełni pogodna krotochwila K. Zalewskiego **„OJ MĘŻCZYŹNI, MĘŻCZYŹNI".**

Genialny pianista-wirtuoz A. UNIŃSKI w Bydgoszczy. Dyrekcji Teatru udało się po długich staraniach pozyskać na jedyny koncert w naszem mieście sławnego dziś na całym świecie pianistę Aleksandra Unińskiego. Jako pianista-wirtuoz stanął Uniński wśród najznakomitszych na całym świecie. Wielki nasz rodak Paderewski, przysłuchując się grze Unińskiego niedawno temu w Paryżu, wyraził się, nie tając swego podziwu: „Nie pamiętam, od jak dawna nie słyszałem tak pięknie granego Chopina". Uniński wystąpi w Bydgoszczy z wielkim programem, złożonym wyłącznie z arcydzieł Chopina już we wtorek, t. j. jutro 25 bm. o godz. 8,15 wiecz. Ceny biletów, pomimo olbrzymiego honorarjum artysty, przystępne, bo od 1,— zł. Bliższe szczegóły podadzą wielkie afisze na słupach.

„JIM i JILL", atrakcja sceny bydgoskiej, której wystawienie stało się prawdziwą rewelacją w naszem mieście, ukaże się w środę, dnia 26 bm.

Pokłosie niedzielne.

(s). Właściwie powinno się było wczoraj mówić w pierwszej linji o termometrze, który wskazywał aż 16 stopni ciepła. Ja się w każdym razie ze swoimi kolegami witałem per: **Hej wiosna, maj!** Dodawaliśmy oczywiście cicho: psiakrenc — bo nas to powietrze wszystkich o katar przyprawiło...

Niemniej ogólnym tematem rozmów na mieście było coś zgoła innego, bo sobotnia premjera **„Jim i Jill".** Proszę pomyśleć: Teatr był wyprzedany! (Z całego serca życzymy takiego kompletu kochanemu Dowmuntowi, gdy urządzi swój wieczór pożegnalny!) Otóż krytykowano dyrektora Stomę, że wystawił operetkę bez pieprzu (są jeszcze ludzie, którym się plugastwa nie znudziły!), żałowano, że tyle fajansu poszło do kata — i żywo rozprawiano o sensacyjnym nabytku Teatru, Edmundzie Zayendzie, który nie był wcale gorszym kopciuszkiem aniżeli w Warszawie Bodo — a w każdym razie przystojniejszym. Pozatem tak niejeden poraz pierwszy widział „w użyciu" nowe warjactwo yo-yo, bo je zademonstrował na scenie Oleś Olędzki...

Muszę przyznać, że mi się już trochę przejadła melodja przemiłego zresztą „Tylko z tobą umiem być szczęśliwy" — bo ją wszyscy nucą od rana do wieczora. A nawet nocą obudził mnie jakiś pijak, który na ulicy ryczał swoje „Gdy ciebie niema, nie chce mi się żyć...

Pozatem referuję:

Drugiem zdarzeniem w dziedzinie sztuki, to cieszący się ogromnem, a jakże zasłużonem wzięciem film z Marleną **„Szanghaj-Express".** Trzeciem zdarzeniem — otwarcie nowej **wystawy w Muzeum Miejskiem.**

Zwolennicy sportu mieli specjalną przyjemność: **mecz bokserski Bydgoszcz—Grudziądz w Resursie.** Ludzie gospodarni odwiedzili **„jarmark" Ziemianek** pod Lwem, patrjoci urządzili sobie wycieczkę statkiem **do Łęgnowa**, gdzie święcono krzyż pamiątkowy. Młodzież szkolna przysłuchiwała się referatowi swojego kolegi Czesława Lasa, który mówił **o dalekiej Brazylji**, swojej ojczyźnie.

O tem, że **w kawiarniach** i innych miejscach rozrywkowych panował tłok, tym razem nie wspominam. Zresztą szczegółów nie wiem i tak, gdyż położyłem się rychło do łóżka. Bo sobotnia **zabawa pracowników miejskich** w Strzelnicy trwała do białego rana...

Z życia Chrześcijańskie Demokracji na Czyżkówku.

Wczorajszej niedzieli odbyło się w sali p. Glapy na Czyżkówku zebranie tamtejszego koła Chrz. Demokracji. Po załatwieniu spraw organizacyjnych udzielił prezes Szymański głosu red. Szalli, który wygłosił referat na temat dzisiejszego położenia politycznego, poświęcając specjalną uwagę konieczności utworzenia zwartego bloku stronnictw środka. Dyskusja była bardzo ożywiona i dotyczyła specjalnie ruchu politycznego młodzieży. Przemawiali pp. Deliński, Zieliński, Zacharjasz i Haremza. Nastrój był bardzo poważny, poziom dyskusji wysoki.

Z Stowarzyszenia Techników w Bydgoszczy.

Temat ostatniego referatu, wygłoszonego przez magistra p. **Mieczysława Wójcika** w Stowarzyszeniu Techników zasługuje na bliższe omówienie.

Zagadnienie **podziału administracyjnego państwa** jest podstawą elementarną ustroju państw współczesnych. Idąc po linji podstawowych zasad administracji rządowej i samorządowej, okazało sie niezbędnem przeprowadzenie prac nad reformą obecnego podziału administracyjnego naszego państwa.

Powołana w Polsce do życia Komisja dla uprawnienia administracji opracowała na podstawie obszernego materjału ankietowego, literatury i nadesłanych projektów, podział kraju na 12 odrębnych regjonów, które winny stanowić granice przyszłych województw. Z tych też względów wymagałyby likwidacji województwa: **stanisławowskie, tarnopolskie, kieleckie, nowogrodzkie i białostockie.**

Poruszone w referacie magistra Wójcika zagadnienie jest tembardziej aktualne, że dotyczy również zmian granic województwa poznańskiego i pomorskiego, w następstwie których Bydgoszcz, z przyległemi powiatami, włączona zostałaby słusznie do województwa pomorskiego. Cały szereg względów natury politycznej, gospodarczej i komunikacyjnej przemawia zatem, aby **siedzibą zmienionego województwa pomorskiego było miasto Bydgoszcz.**

W dyskusji zabierali głos panowie inż. Régamey, dyr. Tymowski, dyr. Ostrzycki i inż. Bladowski, podkreślając liczne dodatnie strony projektowanego podziału administracyjnego państwa.

Referat powyższy, ujęty w sposób rzeczowy, spotkał się z ogólnem uznaniem, podobnie jak i poprzedny referat p. Wójcika na temat „Dumpingu".

DZIAŁ SPORTOWY

Ostatnie wyniki ligowe pod znakiem sensacji.

DZIEWIĄTE ZWYCIĘSTWO WARTY. — CZARNY DZIEŃ DRUŻYN KRAKOWSKICH. — ZMIANY W TABELI.

LWÓW. Pogoń — Garbarnia 2:1 (2:0). Gra bardzo interesująca i na dobrym poziomie. Garbarnia miała przewagę i była drużyną lepszą technicznie, natomiast Pogoń była zespołem bardziej niebezpiecznym, szczególnie w pierwszej połowie gry.

Pierwsza bramka dla Pogoni pada ze strzału Zimnego w 17 min., poczem drugą bramkę dla Lwowian zdobywa Matjas w 44 min., po wolnym Zimnego.

Po przerwie znaczna przewaga Garbarni, która w 24 min. zdobywa jedyną bramkę ze strzału Maurera. Dalsze wysiłki Garbarni, której gracze dążą do wyrównania, mijają bez rezultatu.

W pierwszej połowie gry Pogoń nie wykorzystała karnego: Motylewski strzelił w poprzeczkę.

KRAKÓW. Warta — Cracovia 1:0 (0:0). Zwycięstwo Warty nie było zupełnie przekonywujące, gdyż gra była otwarta z lekką przewagą Cracovii, niewykorzystaną z powodu braku szczęścia. Przed przerwą zawody stały na bardzo wysokim poziomie. Gra była jednak zbyt ostro prowadzona przez obie drużyny z winy **słabego sędziego.** W tej fazie gry zaznaczyła się lekka przewaga drużyny krakowskiej. Po zmianie pól Cracovia w dalszym ciągu lekko przeważa, ale jej ataki nie są uwieńczone powodzeniem.

Na 5 minut przed końcem meczu z rogu bitego przez Radojewskiego Scherfke II zdobywa jedyną bramkę dnia a zarazem 2 punkty dla Warty.

Dzięki temu wycięstwu Warta wysunęła się na pierwsze miejsce w tabeli zawodów o mistrzostwo Ligi.

Po zakończeniu meczu publiczność, zgromadzona w ilości 8000 wtargnęła na boisko i pobiła sędziego. Policja przywróciła porządek.

SIEDLCE. 22 p. p. — Wisła 3:0 (2:0). Zwycięstwo wojskowych było zupełnie zasłużone, gdyż górowali oni pod każdym względem nad przeciwnikiem. Już w pierwszej minucie Sroczyński strzela pierwszą bramkę. W 21-ej minucie z kombinacji Bilewicz-Biegański ten ostatni zdobywa drugą bramkę, której sędzia nie uznaje. W minutę później ten sam gracz strzela znowu bramkę, podwyższając wynik do 2:0.

Po przerwie Wisła dąży za wszelką cenę do wyrównania, ataki jej załamują się jednak na obronie miejscowych. W ostatnich minutach Gwoździński z wolnego ustala wynik dnia.

ŁÓDŹ. Ł. K. S. — Warszawianka 3:2 (2.1). ŁKS zawiódł. Spodziewano się zwycięstwa wysokiego, szczególniej po zwycięstwie ŁKS nad Cracovią 4:1 przed tygodniem. Warszawianka mile rozczarowała i była drużyną znacznie groźniejszą, niż przypuszczano.

WARSZAWA. Polonia — Ruch 2:1 (0:0). Polonia grała z wyjątkowo dużą ambicją i miała przez cały czas silną przewagę nad przeciwnikiem. Beznadziejny jej atak nie umiał jednak zdobyć się na skuteczne strzały. Jedynie słabej formie Ruchu Polonia zawdzięcza, że udało się jej mimo to dobyć dwie bramki.

WARTA LEADEREM LIGI.

Niedzielne niespodzianki ligowe wprowadziły prawdziwy przewrót w układzie tabeli o mistrzostwo Ligi. Zmiany nastąpiły zarówno na pierwszych jak i na ostatnich miejscach. **Na czoło tabeli wysunęła się Warta, spychając Cracovię na drugie miejsce.** Teoretycznie największe szanse zdobycia mistrzostwa mają mimo to Cracovia i Pogoń. Drużyny te zdobyły dotychczas wprawdzie o 1 pkt. mniej od Warty, ale mają za to o jedną grę mniej. Na końcu tabeli nastąpiło również pewne przegrupowanie. 22 p. p. odsunął się znacznie od Czarnych i Polonji i wojskowym najmniej zagraża obecnie spadek z Ligi. Walka o ostatnie miejsce rozegra się, zdaje się, pomiędzy Polonją a Czarnymi. Chwilowo dzięki zwycięstwu nad Ruchem, Polonia zepchnęła Czarnych na szary koniec. Nie przesądza to jednak ostatecznego wyniku.

	gier	pkt.	st. br.
1. Warta	21	27	54:35
2. Cracovia	20	26	51:28
3. Pogoń	20	26	31:22
4. Ł. K. S.	20	24	43:27
5. Legja	19	21	33:20
6. Ruch	20	20	31:27
7. Wisła	19	18	32:39
8. Garbarnia	20	18	37:45
9. Warszawianka	19	16	23:45
10. 22 p. p.	19	15	30:42
11. Polonia	19	13	24:47
12. Czarni	20	12	17:40

W WALCE O WEJŚCIE DO LIGI PODGÓRZE BIJE POLONJĘ PRZEMYSKĄ.

Lwów. W Przemyślu odbył się w niedzielę rewanżowy mecz pomiędzy krakowskiem Podgórzem a Polonją przemyską o wejście do Ligi. W ub. niedzielę mecz obu tych drużyn rozegrany w Krakowie dał zwycięstwo Podgórzu 1:0.

Wczoraj ponownie zwyciężyło Podgórze w stosunku 2:1 (0:1). W pierwszej połowie gry prowadzenie dla Polonji uzyskuje Siuda, strzelając bramkę w 15 minucie. Po przerwie już w pierwszej minucie gry pada wyrównanie ze strzału Ciborowskiego, a rezultat meczu ustanawia w 16 minucie Kasyniak, zdobywając drugą bramkę dla Podgórza — z karnego.

Wobec tego zwycięstwa Podgórze będzie walczyło z Legją poznańską. Ta ostatnia walczy poraz 4-ty o wejście do Ligi i życzyćby sobie należało, by wreszcie w Lidze znalazły się dwie drużyny wielkopolskie, tembardziej, że poziom piłkarstwa naszego ma do tego prawo. Wszystko teraz będzie zależało od formy i nieustępliwości Legji, która niestety stale wykazuje ich braki, gdy chodzi o ostateczną stawkę.

NIESZCZEGÓLNE WYNIKI BOKSERÓW POZNAŃSKICH w ŁODZI.

Łódź. W Łodzi odbyły się zawody bokserskie zorganizowane przez Łódzki Klub Sportowy z udziałem 3 czołowych bokserów poznańskich.

W wadze koguciej Polus (Warta Poznań) uzyskał po zaciętej walce wynik nierozstrzygnięty ze Spodenkiewiczem (IKP). W wadze lekkiej mistrz Polski Sipiński (Warta-Poznań) osiągnął również nieszczególny wynik, bo zaledwie remis z Klimczakiem (ŁKS).

W wadze średniej Arski (Warta Poznań) odniósł jedyne zwycięstwo, bijąc na punkty Lipca (Geyer).

TURNIEJ ZAPAŚNICZY w POZNANIU.

W sobotę olbrzym śląski Grabowski uzyskał ze zręcznym technikiem Badurskim wynik nierozstrzygnięty. Po pięknej technicznej walce Rumun Koleff uległ w 13 minucie Sztekerowi. Spotkanie Szwarca z Oliveirą zakończyło się remisowo.

W niedzielę Grabowski uzyskał w ciągu 6 minut zwycięstwo nad Belgiem Tibermontem, którego zdołał uchwycić w swój zabójczy podwójny nelson.

Oliveira zwyciężył w 16 minucie Koleffa, a Szteker pokonał Neumanna w 20 minucie.

BOKS.

Otwarcie sezonu bokserskiego na rok 1932-33 przez miejscową Astorję nastąpi w najbliższą niedzielę.

Na pierwszy występ przyjeżdża znany już w Bydgoszczy zespół „Olimpja" z Grudziądza. Szczegóły podamy później.

Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ na najpiękniejsze dziecko.

Nr. 56.



Tolek Głodkiewicz, Bydgoszcz, 3½ lat.

Naczelniczka Sokoła Żeńskiego p. Żółkiewiczówna na kobiercu ślubnym.

Jak szanowani i popularni są pp. Żółkiewiczowie świadczyć może to, że podczas ślubu ich córki Zofji, naczelniczki Sokoła Żeńskiego, dzielnej zawodniczki, mistrzyni i rekordzistki Pomorza, który odbył się ub. niedzieli, kościół Serca Jezusa pomieścić nie mógł tłumów, które były obecne. Na szczególną uwagę zasługuje sokolstwo bydgoskie, które nadzwyczaj licznie było reprezentowane. Szpaler utworzony przez sokolice z powodu przepełnienia świątyni nie mógł się rozwinąć i uwydatnić tak, jak sobie tego życzono. Podczas ceremonji ślubnych, których dokonał ks. kanonik Stepczyński w asyście ks. Hanelta, asystowały sztandary Sokoła Żeńskiego, gniazda I-go i harcerski. „Veni creator“ wykonał chór męski „Halka“ pod batutą dyr. p. Lampkowskiego.

Naczelniczka p. Żółkiewiczówna, obecnie Wilanowska jest w Sokole Żeńskim wzorem jako druhna ćwicząca i zawodniczka, a dobrym przykładem, skromnością, dobrocią serca i pogodnym usposobieniem zjednała sobie całą drużynę ćwiczącą, która w dowód przywiązania w ten sposób przez wzięcie gremjalnego udziału w uroczystości ślubnej okazała swą wdzięczność swej naczelniczce. Oby tak wzorowych naczelniczek sokolstwo — ta szkoła hartu ciała i ducha — jak najwięcej wychowało.

Młodej parze życzymy szczęśliwego współżycia małżeńskiego!

—::—

Baczność, rzemieślnicy!

Wielkie zebranie informacyjne w sprawie odwołań przeciw wymiarom podatku dochodowego i nowych przepisów egzekucyjnych odbędzie się **w środę, dnia 26 bm. o godzinie 20-ej w Resursie Kupieckiej.**

Rada Rzemiosła
Tow. Przem.-Rzemieślnicze w Bydgoszczy.
I. Budziński, prezes. A. Mikołajski, sekr.

Na najwyższem wzgórzu Bydgoszczy — Bolesława Krzywoustego.
Poświęcenie krzyża pamiątkowego.

Z DAWNEJ HISTORJI POLSKI.

Na dalekich krańcach naszego miasta, tuż pod Łęgnowem — w oddaleniu około ośmiu kilometrów od śródmieścia (tak bardzo rozległa jest Bydgoszcz) — wznosi się najwyższe wzgórze Bydgoszczy. Za czasów niemieckich zwane „Albrechtshöhe“, nosi dziś nazwę wzgórza im. Bolesława Krzywoustego. Nazwa ta ma swoje znaczenie historyczne. Na tem właśnie miejscu nasz wielki król Bolesław Krzywousty przed wiekami przygotował się do wyprawy na bliski Wyszogród (Fordon), gromadząc swoich rycerzy przed walką z poganami. Nazwa „Wzgórza im. Bolesława Krzywoustego“ ma zatem swoje historyczne uzasadnienie...

KRZYŻ — SYMBOLEM MIŁOŚCI, ZGODY i POKOJU.

Ze wzgórza roztacza się piękny, malowniczy widok na niziny nadwiślańskie, jak i na miasto Bydgoszcz. Na szczycie wzgórza postawiono skromny, polski krzyż o wysokości ośmiu metrów, jakich spotykamy tysiące w naszej wielkiej, katolickiej Ojczyźnie. Stanął przy skrzyżowaniu dróg wodnych i lądowych, prowadzących do morza, jako symbol miłości, zgody i pokoju. Stanął, by jaknajdalej wyciągnąć swe ramiona i błogosławić tej krainie. Krzyż — będący zarazem wyrazem wdzięczności za odzyskaną niepodległość Polski...

Myśl postawienia krzyża na tem miejscu pierwsza podała przewodnicząca Organizacji Przyspsobienia Wojskowego Kobiet do Obrony Kraju p. Janina Wigurzyna, do realizacji tego wspaniałego projektu przyczynił się specjalny komitet, na którego czele stali ks. kanonik Schulz oraz pani dyr. Raczkowska.

TRZY TYSIĄCE OSÓB NA WZGÓRZU.

Wczorajszej niedzieli odbyła się o godzinie 2-ej po poł. piękna i podniosła uroczystość poświęcenia krzyża pamiątkowego. Mimo wielkiej odległości od miasta, uroczystość ta ściągnęła około trzy tysiące osób. Szczególnie dużo znalazło się młodzieży, organizacje P. W. i Przysposobienia Wojskowego, pocztowcy, kolejarze, harcerzy, harcerki, Sokół, Tow. Powstańców i Wojaków i inne organizacje. Pozatem ustawił się w pobliżu krzyża szwadron 16 p. ułanów. Zauważyliśmy przedstawicieli władz miejskich pp. radców Podoskiego i Śpikowskiego, starostwa — p. Michalaka, komendanta P. W. na miasto Bydgoszcz p. Matuszewskiego, przedstawicielki organizacyj kobiecych itp.

Różnemi środkami lokomocji podążono na uroczystość: statkami Lloydu Bydgoskiego, autobusami, samochodami i pieszo. Również pobliskie wsie były dobrze reprezentowane. Krzyż otoczył wieniec sztandarów. Naliczono ich przeszło trzydzieści.

Rozpoczął uroczystość śpiew chóralny Seminarjum Nauczycielskiego w Bydgoszczy pod dyrekcją p. prof. Małeckiego, poczem jako pierwsza zabrała głos p. Krzyżanowska, wskazując w krótkich słowach na znaczenie postawienia tego krzyża pamiątkowego. Następnie dziękowała ofiarodawcom a w szczególności Lloydowi Bydgoskiemu za odstąpienie gruntu pod krzyż, pracownikom warsztatów kolejowych i p. Zawitajowi za wykonanie pięknego krzyża, p. dyr. Ginclowi za krzewy, Magistratowi, firmie Hartwig, p. Frankemu, p. Pasikowskiemu, dyr. Winklerowi i prof. Małeckiemu oraz wszystkim, którzy się czemkolwiek przyczynili do wzniesienia tego krzyża.

Orkiestra kolejarzy odegrała następnie przepięknie nastrojowe „Largo“ Händla, poczem okolicznościowe przemówienie wygłosił **ks. kanonik Schultz.** Zacny duszpasterz wskazał na znaczenie krzyża w dziejach historji, a w szczególności krzyża pamiątkowego na wzgórzu Bolesława Krzywoustego. Następnie ks. kanonik Schultz w asyście dwóch księży dokonał aktu poświęcenia. Po odprawieniu modłów za Ojczyznę i za poległych naszych braci, odmówieniu litanji Najśw. Serca Jezusowego i po wspólnem odśpiewaniu pieśni „Boże coś Polskę“ zakończono piękną i podniosłą uroczystość.

Ali.



Na lewo: **ks. kanonik Schultz** przemawia; na prawo: tłum wiernych klęka przed krzyżem.

—::—

Aresztowania i rewizje.

w „Słowie Pomorskiem“ i u b. członków O. W. P.

Toruń, 23. 10.

Na zarządzenie sędziego śledczego tutejsza policja przeprowadziła w piątek w redakcji i drukarni „Słowa Pomorskiego“ szczegółową rewizję, w wyniku której zabrano kilka kliszy, zamieszczonych już w gazecie, oraz zatrzymano kilku członków redakcji i drukarni oraz kilku b. członków O. W. P. w podejrzeniu o udział w pracy antipaństwowej.

W sobotę rano doprowadzono do komisarjatu celem przesłuchania red. Madejskiego, którego zatrzymano w areszcie.

Wieczorem tegoż dnia zwolniono wszystkich za wyjątkiem p. Sołtysiaka.

—::—

Sokół żeński.

Dziś w poniedziałek ćwiczenia drużyny w szkole wydziałowej, ul. Konarskiego. Zbiórka o godz. 6,30 punktualnie.

Senjorki ćwiczą dziś o godzinie 8,15 tamże.

Jutro we wtorek **próba przedstawienia młodzieży o godz. 6,30 u Patzera.** Pożądanem jest punktualne przybycie wszystkich amatorek.

W. Bartodzieje. Dziś, w poniedziałek o godzinie 7,30 odbędzie się zebranie oddziału żeńskiego przy gnieździe X. na sali p. Feliszkowskiego.

Ze względu, że odbędzie się zarazem lustracja przez przewodniczącą OWS., pożądanem jest liczne i punktualne przybycie wszystkich członkiń.

Napad bandycki.

W ub. piątek wieczorem około godziny 5,30 wieczorem trzech nieznanych drabów napadło na pewnego czeladnika rzeźnickiego, idącego ulicą Kossaka. Bandyci ranili go dotkliwie, tak, że krwią zalany wrócił do mieszkania.

Czeladnik rzeźnicki na szczęście miał przy sobie żelazne narzędzie, którem bronił się i odwdzięczył się napastnikom kilku mocnemi ciosami. Bandyci na krzyk napadniętego zbiegli.

Głosy Czytelników.

Obraz to dantejski.

Jestem pod strasznem wrażeniem artykułu: **„Ludożerstwo z głodu“** w jednym z ostatnich numerów „Dziennika“. Okolice te są mi dobrze znane, urodziłam się w Charkówce, był to majątek mego ojca Janusza Kotowicza; wieś bardzo bogata, niektórzy chłopi posiadali po 20, 30 i 40 dziesięcin; w całej wsi nie było jednego żebraka.

Kiszczyńce, graniczące z Charkówką, ogromna wieś, 3000 dusz ludności, wieś rządowa, cała ziemia we władaniu chłopów.

Za to jest omyłka: nie ma wsi Połanka ale Pałanka i nie Bałanówka, ale Bałabanówka.

Strach myśleć, że z takiego dobrobytu, jaki tam był, dziś nędza, głód i zbrodnie!

Marja z Kotowiczów Orpiszewska.

—::—

— **Klub Polski w Bydgoszczy** składa w miejsce wieńca na trumnę członka swego ś. p. inż. Jana Bedernika 20 zł na bezrobotnych miasta Bydgoszczy.

— **Zamiast wieńca na grób** ś. p. Franciszka Napierały składa podpisane Towarzystwo dla Magistratu m. Bydgoszczy na rzecz pomocy bezrobotnym zł 10,—.

—::—

Zjazd rady wojewódzkiej

Polskiego Str. Ch. Demokr. w Poznaniu

Poznań, 24. 10. (tel. wł.) Wczorajszej niedzieli odbył się tu w sali „Ogrodu Zoologicznego“ roczny walny zjazd rady wojewódzkiej P. S. Chrz. Demokracji. Obrady zagaił dr. **Kryzan.** Na marszałka zjazdu wybrano p. **Kazimierza Beyera z Bydgoszcz,** a na wicemarszałków pp. **Jana Cywińskiego z Bydgoszczy i Grzegorzewicza z Poznania.** Pióro prowadził p. **Lech Teska** z Bydgoszczy. Obrady były bardzo ożywione i świadczą o znacznym postępie prac organizacyjnych stronnictwa na terenie całego województwa. Szczegółowe sprawozdanie podamy w numerze jutrzejszym.

I ten także!

(Konkurs „Dziennika Bydgoskiego“ za najpiękniejsze dziecko.)

Nr. 57.



Kazio Kalinowski, 1 rok 9 miesięcy, Inowrocław.

PROGRAM W KINACH.

CORSO wyświetla dziś doskonały film sensacyjny z Harry Peelem p. t. **„Płonące auto“** oraz arcywesoły nadprogram.

KRISTAL. Tematy filmów wyreżyserowanych przez znakomitego Sternberga, podane są w sposób tak oryginalny, że zawsze patrzy się na ekran z zapartym oddechem. To samo można powiedzieć o **„Ekspresie“.** Umiał on w tym filmie w przedziwny sposób odtworzyć tło, na którem rozgrywa się akcja, nadać mu barwę kolorytu lokalnego, oraz wywołać taki nastrój podróży, który nie opuszcza nas ani na chwilę. Przyczem wyzyskał do najdrobniejszych szczegółów talenty artystów i wszystkie możliwości techniczno-fotograficzne. To też publiczność, licznie zapełniająca widownię, opuszcza kino pod głębokiem wrażeniem treści obrazu. Ponado nadprogram.

MARYSIEŃKA. Dziś ostatni raz podwójny program, na którego całość składają się dwa niezwykle sensacyjne filmy p. t. **„Zabójstwo w hotelu“** z Warnerem Olandem w roli detektywa Charlie Chana. Twarz i postać Olanda są jakby stworzone dla tej postaci, oraz **„Złota Pantera“,** dramat cyrkowy z udziałem mistrzowsko wytresowanym gorylem, lwami, tygrysami i lampartami. Dziś pocz. o godz. 6,45 i 9.

NOWOŚCI wyświetla w dalszym ciągu dramat p. t. **„Sterowiec nr. 3“.**

REWJA. Dziś premjera nowego, bardzo pięknego programu. Na ekranie film p. t. **„Gniazdo miłostek“,** 100 proc. pikantna farsa tylko dla dorosłych. W roli głównej Harry Liedtke, Hans Junkerman, Liwia Pawanelli i Nina Vanna. Na scenie nowa rewja w 8 obrazach p. t. **„Satyra polityczna“** wykonana przez ulubieńców publiczności Serafiny Talarico, Edwarda Czermańskiego, Zofji Tokarskiej, Aleksandra Aleksego. Początek I. seansu o 6,45, ostatniego o 9,10. Wszystkie kupony ulgowe ważne.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 25 PAŹDZIERNIKA.

WARSZAWA-RASZYN. 12,10: Płyty. 16,00: „Wśród książek“. 16,30: Płyty. 16,40: „Dzisiejsze rybołówstwo na polskiem morzu“ odczyt z Krakowa. 17,00: Koncert symfoniczny. W przerwie komunikat hydrograf. 18,00: Muzyka lekka. 19,20: Bieżące wiadomości rolnicze. 19,30: Feljeton muzyczny: „Czar ludzkiego głosu“ odczyt z Krakowa. 19,45: Prasowy dziennik radjowy. 20,00: Koncert z udziałem M. Mokrzyckiej (sopran) i M. Mianowskiego (tenor). W przerwie wiadomości sportowe. 22,00: Kwadrans literacki: Opowiadanie Klemensa Junosza Szaniawskiego „Grabarz książek“. 22,15: Muzyka taneczna.

ZAGRANICA. **Ryga.** 19,05. „Księżna cyrkówka“ operetka Kalmana. **Budapeszt.** 19,30: „Wesele Figara“ opera Mozarta. **Morawska Ostrawa.** 19,30: „Jakobin“ opera Dworzaka. **Bern.** 20,00: Koncert symfoniczny. **Bukareszt.** 20,20: Koncert symfoniczny. **Medjolan.** 20,30: „Aida“ opera Verdiego. **Londyn Regional.** 21,00: „Tristan i Izolda“ opera Wagnera.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Powrót kpt. Karpińskiego.

Tłumy publiczności witały w Lublinie dzielnego pilota.

Lublin, 23. 10. (PAT.) Dziś o godz. 16,15 na lotnisko fabryki Plage i Leśkiewicz wylądował kpt. Karpiński na aparacie „Lublin R. 14". Na lotnisku powitali lotnika przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, miasta, L. O. P. P., dyrekcja fabryki samolotów oraz publiczność, która na wiadomość o przylocie licznie przybyła na lotnisko. Obecne na lotnisku panie wręczyły kpt. Karpińskiemu kwiaty. Etap Stambuł—Lublin, trwający 10 godzin 10 minut bez lądowania prowadził ponad Bułgarją, Rumunją, Lwowem. Lot nad Alpami transylwańskiemi odbywał się w chmurach, które pokrywały góry. Pogoda była dobra. O całej podróży kpt. Karpiński wyraża się z największym entuzjazmem, twierdząc, że przeszła jego oczekiwania.

—::—

Otwarcie wystawy Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych w Grudziądzu.

Z okazji 10-lecia Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych odbyło się wczorajszej niedzieli w gmachu Muzeum Miejskiego w Grudziądzu otwarcie **dziesiątej dorocznej wystawy.**

W obecności p. generała **Pasławskiego,** przedstawicieli wojskowości, władz państwowych i samorządowych, przedstawicieli prasy i licznie zebranej publiczności — przecięciem wstęgi dokonał otwarcia wystawy p. wojewoda **Kirtiklis,** którego serdecznemi słowy powitał prezydent miasta p. dr. **Włodek.**

Wystawa przedstawia się okazale.

Po wygłoszeniu przez red. **Sobocińskiego** krótkiego odczytu na temat: „Dziesięciolecie Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych", prof. **Szczeblewski** podziękował zebranym za wzięcie udziału w uroczystości jubileuszowej prosząc o poparcie szkoły i wystawy.

Redakcję „Dziennika Bydgoskiego" oraz Syndykat Dziennikarzy Pomorskich reprezentował red. **Formański.**

Obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w jednym z następnych numerów.

Okradli urząd skarbowy w Tucholi.

Z **Tucholi** donosi nasz korespondent:

Nieznana narazie banda złodziejska, jaka pojawiła się onegdajszej nocy na gruncie tucholskim, wybrała sobie jako cel swej wyprawy magazyn tutejszego Urzędu Skarbowego, gdzie były przechowane rozmaite przedmioty zajęte przez władze skarbowe dłużnikom na poczet należności skarbowych.

Los im sprzyjał, to też sprawcy zabrali rozmaitych przedmiotów ogólnej wartości około 1000 zł. Za złodziejami zostało wdrożone śledztwo, które niewątpliwie rychło doprowadzi do ich ujęcia.

Czeremys głoduje dalej.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Głodujący inwalida wojenny Czeremys, przewieziony do szpitala Dzieciątka Jezus, złagodził swą głodówkę. Ub. soboty badała go specjalna komisja lekarska, która stwierdziła wielkie osłabienie chorego i z polecenia powyższej komisji lekarskiej Czeremysa przewieziono do szpitala św. Jana Bożego. Szpital ten ma zastosować wobec niego sztuczne odżywianie przy pomocy sondy żołądkowej, którą wprowadza się do przełyku przez nos.

Naturalnie pokarm w ten sposób podawany jest tylko w płynach. W dniu dzisiejszym mamy już dziewiąty dzień głodówki inwalidy Czeremysa.

Borah znów się odezwał.

Podpadająca obrona Niemiec.

Berlin, 23. 10. (PAT.) Senator Borah ogłosił w „Kölnische Ztg." artykuł, poświęcony poparciu niemieckiej tezy **równouprawnienia zbrojeń.** W razie rozbicia się konferencji rozbrojeniowej, wina spadnie zdaniem autora artykułu nie na Niemców, lecz na mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone. Borah przestrzega, że **rozwój wypadków pociągnąć może za sobą groźne następstwa.**

W niespełna 7 godzin z Dublina do Berlina.

240 km. na godzinę.

Berlin, 23. 10. (PAT) Wczoraj po południu wylądował na lotnisku w Tempelhof irlandzki samolot pasażerski systemu Fokker, który przestrzeń z Dublina do Berlina przebył **w rekordowym czasie niespełna 7 godzin.** Średnia szybkość wynosiła **240 km. na godzinę.** Samolotem tym przybyło 14 pasażerów.

Z sali sądowej.

ZNANY ZŁODZIEJ — RECYDYWISTA PRZED SĄDEM.

W ub. środę stanął przed Sądem Okręgowym Tadeusz Tomaszewski, z zawodu kelner, znany złodziej — recydywista. Oskarżony był o to, że w dniu 8 stycznia rb. na szkodę p. Nowickiego skradł 2 złote zegarki, a pozatem oskarżony był za włamanie i kradzież bielizny ogólnej wartości 500,— złotych.

Świadek Nowicki zeznał, iż oskarżony przyszedł do jego składu, żądając złoty zegarek. Nowicki pokazał oskarżonemu dwa złote zegarki. Tomaszewski po dłuższem targowaniu się, chwycił oba zegarki i wybiegł ze składu.

W pogoń za nim rzucił się Nowicki. Po dłuższej gonitwie przechodnie zatrzymali złodzieja. Sąd biorąc pod uwagę ośmiokrotne już ukaranie oskarżonego, za kradzieże i paserstwo, wymierzył mu ostry wyrok, zasądzający Tadeusza Tomaszewskiego na łączną karę 2 lat więzienia.

Z życia towarzystw.

Tow. Kupców Detalistów branży spożywczej. Ważne zebranie we wtorek, 25. bm. o godz. 20 w Resursie Kupieckiej. Zamówienia na wspólny zakup cukru przyjmuje Bank Ludowy do środy dnia 26. bm. godziny 13. Zarząd. (20456

Klub mandolinistów „Lutnia". Jutro we wtorek o godz. 20 lekcja w Domu Czeladzi. W piątek 28. bm. lekcja wypadnie.

Szopen. Lekcje śpiewu w środę; w poniedziałek i piątek próba teatralna o godz. 19.30 u p. Kleinerta.

Odrodzenie. Dziś w poniedziałek o godz. 19,30 lekcja w salce pod kościołem ks. misjonarzy. Kandydatów na członków przyjmuje się na lekcji.

Tow. Uczni Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 26. bm. w Resursie Kupieckiej.

SMP. Gwiazda przy kośc. św. Trójcy. Dziś w poniedziałek po nabożeństwie zebranie zarządu.

SMP. Promyk oddział młodszy. Zebranie kółka amatorskiego dziś w poniedziałek po nabożeństwie różańcowem. Jutro we wtorek zbiórka zastępu V. po nabożeństwie.

Sokół V. Gniazdo nasze bierze gremjalny udział w pogrzebie śp. drh. Franciszka Napierały, który odbędzie się we worek o godz. 16 z kaplicy nowego cmentarza farnego.

SMP. Przedświt oddz. starszych. Dziś w poniedziałek, o g. 19 zbiórka I. zast. w Ognisku.

Sokół III. Ćwiczenia dla młodzieży szkolnej odbywają się w czwartki i soboty od 17—18, dla młodzieży starszej i druhów w środy i soboty od 19 do 21, zaś dla druhen w czwartki. Programy ćwiczeń bardzo urozmaicone.

Sodalicja Pań Miejskich. Zebranie we wtorek 25. bm. o godz. 17 u św. Florjana.

Klub Sport. S. P. D. We wtorek 25. bm. o godz. 20 nadzwyczajne walne zebranie.

SMP. Gwiazda przy kościele św. Trójcy. Dziś w niedzielę próba amatorska po nabożeństwie w Ognisku.

Bractwo Wstrzemięźliwości przy parafji Serca Jezuoswego. W dniu 24. bm. o godz. 20 w szkole im. Sienkiewicza zebranie Bractwa.

—::—

Wolne restauracje dworcowe.

Zwracamy uwagę inwalidów wojennych na ogłoszenie przez dyrekcję kolei państw. w Gdańsku publicznego przetargu na dzierżawę restauracji kolejowej w Więcborku i bufetu kolejowego na stacji Rumja—Zagórze. Bliższych informacyj udzieli wydział osobowy dyrekcji.

Bank Polski płacił w dniu 24 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87—8,89
funty szterlingów	30,—
franki szwajcarskie	171,72
franki francuskie	34,95
marki niemieckie	210,—
guldeny gdańskie	173,27
liry włoskie	45,35
floreny holenderskie	357,50

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22. 10. 1932 roku.

Płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	14,80— 15,00
Pszenica	23,75— 24,75
Jęczmień browarowy	16,50— 18,00
Jęczmień 68—69 kg	14,50— 15,25
Jęczmień 64—66 kg	14,00— 14,50
Owies	14,25— 14,50
Mąka żytnia 65% wł. worki	23,00— 24,00
Mąka pszenna 65% wł. worki	37,25— 39,25
Otręby żytnie	8,75— 9,00
Otręby pszenne	9,00— 10,00
Otręby pszenne (grube)	10,00— 11,00
Rzepak	37,00— 38,00
Rzepik zimowy	35,00— 40,00
Gorczyca	39,00— 45,00
Groch Victoria	21,00— 24,00
Groch Folgera	33,00— 36,00
Konieczyna biała	120,00—160,00
Ziemniaki jadalne	2,20— 2,50
Ziemniaki fabr. za kilo %	0,00—0,12½
Mak niebieski	90,00—100,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Giełda warszawska

z dnia 22 października 1932.

Papiery wartościowe i obligacje

3-proc. poż. bud.	38,75— 39,25
4% poż. inwest.	97,00
4% poż. dolarowa	50,25
6% poż. dol.	55,50 — 57,00
w o cinkach po 100	57,50
7-proc. poż. stabil.	56,25— 54,50

Tendencja mocniejsza.

Akcje w złotych:

Bank Polski	87,00— 86,50

Tendencja cokolwiek mocniejszaa.

Dawniejszy poznański starosta krajowy — zmarł.

Berlin, 24. 10. (PAT) Wczoraj zmarł w 88 roku życia hr. Posadowsky-Wehner, ur. w Wielkiem Głogowie na Śląsku. Od r. 1885 do 1893 Posadowsky był landeshauptmanem czyli starostą krajowym w Poznaniu.

* * *

Hrabia Posadowsky, herbu Habdank, członek zniemczonej rodziny śląskiej, przybrał sobie od imienia majoratu przydomek Wehner. W r. 1871 był referendarzem przy rejencji w Poznaniu, 1873 r. starostą powiatu wągrowieckiego, 1877 starostą w Rawiczu, 1882—1885 posłem do sejmu pruskiego z okręgu wyborczego Krobia-Leszno. Na arenie parlamentarnej starł się dość ostro z Bismarckiem.

Bezczelny napad na kasjerkę autobusu

W ub. sobotę wieczorem około godziny 7.30 pewien osobnik napadł na 20-letnią Helenę Zaleską z Fordonu. Zaleska jest czynna w przedsiębiorstwie autobusowym p. Franciszka Zaleskiego, który m. in. od dłuższego czasu uruchomił autobus na linji Bydgoszcz—Fordon.

Ostatniej soboty autobus przyjechał na miejsce postoju do Fordonu i po zakończonej rucie Helena Zaleska udała się w Fordonie ciemną uliczką do domu, trzymając w jednej ręce kasetkę z pieniędzmi, w drugiej zaś latarkę elektryczną. Bandyta zbliżył się do dziewczyny i uderzył ją w twarz. Odważna zaś panna Zaleska broniła się zaciekle, oślepiając bandycie twarz latarką. Po dłuższem szamotaniu się udało się napastnikowi wyrwać kasetkę, w której znajdowało się około sto złotych i zbicc.

Na wszczęty przez Zaleską alarm ludzie słysząc krzyki dziewczyny, pospieszyli jej z pomocą i urzadzili pościg za bandytą. W końcu udało się bandytę przytrzymać i odebrać mu łup. Następnie oddano go w ręce policji i przetransportowano do Bydgoszczy.

†

Z powodu nieszczęśliwego wypadku zginął śmiercią tragiczną mój najdroższy mąż, nasz kochany i nigdy niezapomniany ojciec, teść, brat i szwagier ś. p.

Antoni Rumel

obw. mistrz kominiarski

w 64 roku życia, o czem zawiadamia w ciężkim i nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 3½ z kaplicy starego cmentarza. Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się nazajutrz o godzinie 8-mej w kościele parafjalnym św. Trójcy.

20464

Wstystkim nczestnikom pogrzebu naszego kochanego ojca ś. p.

Dra Alfonsa Chrzanowskiego

składamy w imieniu całej rodziny serdeczne

Bóg zapłać.

Łabiszyn, 24 października 1932 r. **Synowie.**

20497

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze małżeńskich praw majątkowych wpisano dziś pod L. 655, że Guse Fritz Teodor, rolnik w Sypniewie i żona jego Emma Alwina z domu Idel umową notarjalną z dnia 24 czerwca 1932 ustanowili ogólną wspólność majątkową z wykluczeniem jej dalszego trwania z chwilą śmierci któregokolwiek z małżonków. (20488

Margonin, dnia 21 paźdzern. 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Samochód „Opel" 4-14

4 nowe opony, motor w najlepszym porządku, sprzedajemy na obcy rachunek za cenę 950 zł. (20498

„Autoarma", Bydgoszcz
Zduny 6, tel. 1824.

†

Dnia 22 października 1932 r. o godzinie 8-mej rano zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, nasz kochany i troskliwy tatuś, brat, zięć i szwagier ś. p.

Franciszek Napierała

kupiec

przeżywszy lat 53, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Żona z dziećmi.

Eksportacja zwłok odbędzie się we wtorek, dnia 25 bm. o godzinie 16-tej z kaplicy cmentarza farnego. (20470

†

W dniu 22 października 1932 r. zmarł członek nasz ś. p.

Franciszek Napierała

kupiec

Cześć Jego pamięci!

Bydgoszcz, dnia 24 października 1932 r.

Tow. Kupców Detalistów Branży Spożywczej.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 25 października z kaplicy cmentarza farnego o godz. 16. Uprasza się członków pod sztandar celem oddania ostatniej przysługi ś. p. Zmarłemu. (20469

KLEPSYDRY

wykonnje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska S. A.

Bydgoszcz, Poznańska 12

Lekki

samochód dostawczy

CHEVROLET 6 cyl. o nośności ¾ ton. nadzwyczaj dobrze utrzymany, po cenie okazyjnej **zł 2.650**

STADIE-AUTOMOBILE

Sp. z o. o. (20023

BYDGOSZCZ

ul. Gdańska. Tel. 1602.

Kafle

białe, kolorowe i wzorzyste w wszelkich gatunkach, odznaczone dyplomem na P. W. K. złotem medalem sprzedaje po ponownie zniżonych cenach franko Bydgoszcz na miejsce zapotrzebowania. (18561

FABRYKA KAFLI LATKOWO

pod Inowrocławiem

biuro **ul. Solankowa 68**

telefon 583.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"!

Wywołanie.

P. Władysław Górny, rolnik zamieszkały w Chabsku powiat Mogilno, zastąpiony przez adwokata Stefana Rosadę z Mogilna stawił wniosek o wywołanie dwóch zaginionych listów hipotecznych i to: 1) Listu hipotecznego z dnia 6 marca 1912 roku, odnośnie do hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Chabsko tom IV. wykaz L. 54. w dziale III. pod nr. 2 na kwotę 1.500 marek z tytułu pożyczki z 6% odsetkami na rzecz Deutscher Spar u Darlehnskassen-Verein w Mogilnie. 2) listu hipotecznego z dnia 24 stycznia 1913 r. odnośnie do hipoteki zapisanej w księdze wieczystej Chabsko tom IV. wykaz L. 54 w dziale III pod nr. 3 na kwotę 2.500 marek z 5% odsetkami z tytułu reszty ceny knpna na rzecz rolnika Andrzeja Baumunka. Posiadaczy wymienionych listów hipotecznych wzywa się aby najpóźniej w terminie wywoławczym przed podpisanym sądem pokój nr. 7 **dnia 20 czerwca 1933 roku o godz. 9** prawa swoje zgłosili i listy hipoteczne przedłożyli, w przeciwnym razie list hipoteczny będzie pozbawiony mocy. (18389

Mogilno, dnia 22 września 1932 r. **Sąd Grodzki.**

Agentów(tek)

zdolnych i sumiennych na miasto i okolicę poszukujemy. Dochód miesięczny do 400 zł zapewniony.

„Wzajemność" w Poznaniu
Agentura w Bydgoszczy
Król. Jadwigi 12, m. 5.

Przyjmuje codziennie od godziny 10 do 14. (20487

Meble

za bezcen. Jadalka gdański barok. 500.—, sypialka komp. orzech zł 250, salonik 10 częściowy 300.—, szafy, stoliki pod kwiaty, etażerki, komodka, pokój biały 180 zł i wiele innych. Sniadeckich 2, skład 1. (13313

Posadę znajdziesz przez drobne ogłoszenie w „DZIENNIKU BYDGOSKIM"

POLECENIA

Pianina
bardzo korzystnie poleca skład fabryki pianin Majewskiego, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7. (20464

Futra
wszelkie przerabiam, wykonuje fachowo, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska 55. (14983

Maszyny
do szycia reperuje tanio, szybko i dobrze. R. Janicki, Sniadeckich 39. (20208

SPRZEDAŻE

Dom
jednopiętrowy z ogrodem, śródmieście, 3 pokoje kuchnia wolne, tanio do nabycia. Woliński, Toruńska 34. (20365

Gospodarstwo
160 morgowe z inwentarzami sprzedam lub wydzierżawię. Bydgoszcz, Lubelska 23, Ziębicki. 20463

Duży
skład kolonjalny, sprzętów kuchennych sprzedam zaraz, 25 tysięcy, 4 pokoje, kuchnia, piwnice, magazyny, miasto 7000 mieszkańców, główna ulicy. Zgłoszenia Dzien. Bydg. pod „Dobrobyt". (20387

Zamienię kamienicę
z pierwszorzędnym interesem, najlepsze położenie Torunia, na podobną w Bydgoszczy, tylko pierwszorzęna realność z interesem w pryncypalnej ulicy wchodzi w rachubę Oferty „Dziennik Bydgoski" Toruń „Zamiania". 20303

Grudziądz
rentującą kamienicę w centrum miasta, z powodu niedomagań właściciela sprzedam. Zgł. (znaczek) Jasielski, Poznań, Lodowa 9. (20453

Sprzedam
nieruchomość miejską w Sępólnie dom (6 mieszkań) mleczarnia i zabudowania lub wydzierżawię mleczarnię od 1. XI. br. Bredy nauczyciel, Wysoka, p. Jastrzębiec, pow. Sępólno. (20495

Skład
z mieszkaniem nadający się na filję piekarską z całkowitem urządzeniem sprzedam. Dworcowa 68. (20484

Zakład
fryzjerski 700 zł. Wiadomość Dzien. (20459

Okazyjnie!
Płaszcze, towary krótkie, obuwie, likwidując interes, bardzo tanio rozsprzedaje kolejarzom na kredyt. Warszawska 1, I-sze piętro. (13258

Pianino
czarne krzyżowe niedrogo sprzedam. Sienkiewicza 10, m. 4 od 12—5. (20426

Jadalke (13321
sypialkę dogodnie sprzedam. Pomorska 58, Stolarnia.

Wilczki (13322
czystej rasy sprzedam. Rakowski, Pomorska 37.

KUPNA

Poszukuję
używaną przyczepkę do motocykla. Zgłoszenia pod adresem G. Sommerfeld, Szynborno, p. Kijewo, pow. Chełmno. (13206

Elektromotor
0,5 K, M., elektromotor 3,5 K. M. na prąd zmienny 380 Volt celem kupna poszukuję. Zgłoszenia pod „Elektromotor 24" do Dz. Bydg. (20429

Kupię
kuchnię westfalską niezbyt dużo używana. Zgł do agentury Dzien. Bydg. Chełmno Kiosk. (20490

LEKCJE

Udzielam
lekcyj gry na fortepianie prędką metodą nauczania (2 godz. tygodniowo, zł 10 miesięcznie), przygotowując do konserwatorjum, przychodzę do domu. Lekcje języka polskiego i niemieckiego, godzina zł 1. Dworcowa 40, skład tow. krótkich. (21186

Lekcyj
udzielam matematyki, fizyki, chemji w zakresie klas 8-miu. Pomorska 41, m. 4. (13315

POSADY WOLNE

Kupiec
restaurator, posiadający większą kaucję, może objąć bufet. Zgłoszenia do do adm. Dz. Bydg. pod „Bufet". (20457

Praktykantka
biurowa potrzebna. Oferty pod „W. K." do administracji. (20458

Cholewkarz
samodzielny potrzebny zaraz. A. Kijańczyk, Mogilno skład skór. (20317

Kelner
z kaucją potrzebny. Oferty do filji Dzien. Bydg „Restauracja". 13324

Czeladnik
szewski potrzebny. Kujawska 21. (20478

Szwaczki
zdolne potrzebne. Sląska nr. 6, m. 9. 20481

Służąca
z długoletniemi świadectwami, uczciwa, pracowita z gotowaniem potrzebna od 1. XI. Kujawska 24. (20493

Ucznia
przyjmę zaraz. Fr. Borowicz, dentysta, Nakło n. N. Dąbrowskiego 29. (13316

Poszukuję
skrzypka z repertuarem, pianistę akkordionem i saxofonisty. Oferty do Dzien. Bydg. pod „Muzyka". 20491

Pomocnika
do składu spożywczego z kaucją 600 zł od 1 listopada poszukuję. Oferty Dz. Bydg. Toruń pod „Dobrze prosperujący". (20485

Praczka
potrzebna. Plac Poznański 5. (20479

POSADY POSZUKUJĄ

Krawcowa
szyje tanio, gustownie, chętnie w dom. Cdańska 121, m. 6. (13299

Dzielny (20318
ekspedjent, dekorator, kolonjalista, poszukuje posady od 1. 11. lub później. Obeznany: palenie kawy, dekoracje okien i malowanie plakatów. Pierwszorzędne świadectwa, dobre referencje. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „Dzielny ekspedjent".

DZIERŻAWY

Lokale
na biura, składnice lub t. p. wydzierżawię. Długa 32. (20330

Skład
nadający się na każdą branzę tanio wydzierżawię. Gdzie wskaże filja Dzien. Bydg. 13323

Skład
do wydzierżawienia, dwa wystawowe okna, najlepszy punkt miasta. Zgłosz Dzien. Bydg. Toruń pod „Galanterja". (20486

2 ładne
ubikacje biurowe (centrum od 1. 11. 32 do wynajęcia. Gustaw Schlaak, Marcinkowskiego 1, telefon 1923. (20454

MIESZKANIA

Mieszkanie
3—4 pokoje w Gdyni zaraz poszukuję. Oferty do Dz. Bydg, Gdynia pod „Mieszkanie". (20459

Emerytowany
nauczyciel poszukuje 3 lub 4 pokoj. mieszkanie zaraz wprost od gospodarza. Warunek frontowe, słoneczne. Of. filja Dzien. pod „12399" do 26 bm. (20494

2 pokoje
z kuchnią wraz z stajnią poszukuję. Wiad. w Dzien. Bydg. (20470

4-5 pokojowe
komf. mieszkanie poszukiwane. Pośrednictwo honorowe. Tel. 2032. (20449

6 pokojowe
mieszkanie jest do wynajęcia. 20 Stycznia 10, portjer. (13138

Mieszkanie
3 pokoje kuchnia, wszelkie wygody, słoneczne, wysoki parter, do wynajęcia od 1 listopada za zwrotem kosztów 300 zł. Toruńska 14, m. 1. (20461

Mieszkanie (20472
3 pokoje kuchnia, czynsz 60 zł. Długa 16, biuro.

Mieszkania (13317
dwa, trzypokojowe wolne. Kuligowski, Gamma 3.

Komfortowe
4 pok. mieszkanie z centralnem ogrzewaniem zaraz do wynajęcia. Nakielska 77, m. 5. (13335

POKOJE

Pokój
dwuosobowy inteligent. Gdańska 16, 9. (13325

Elegancki
pokój. Cieszkowskiego 1, mieszk. 5. (13314

Pokój
umebl. słoneczny z całem utrzymaniem do wynajęcia. Zacisze 3, m. 5. (20465

Pokój (20480
umebl. Plac Poznański 5.

Pokój
dobrze umebl. Chwytowo 13, m. 3. (20462

2 pokoje (13326
umebl. Chrobrego 20, m. 2.

Ładnie (20476
umebl. pokój dla intelig. pana do wynajęcia. Poznańska 29, parter lewo.

Ładny
nmeblowany pokój do wynajęcia, także dla małżeństwa. Nakielska 77, m. 4. (20336

Pokój
Gimnazjalna 6, m. 3. (13318

Poszukuję
umebl. niekrępującego pokoju w śródmieściu. Oferty pod „Pokój". (20482

Dwa (20483
pokoje do wynajęcia częściowo umebl., z używaniem knchni. Promenada nr. 12, drugie piętro lewo

Umeblowany
pokój dla dwóch panów niekrępujący. Wileńska 12, 6. (13329

RÓŻNE

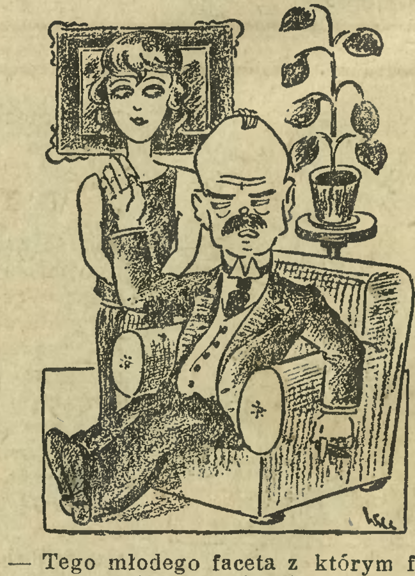
Astrolog
przepowiada przeszłość, przyszłość. Zygmunta Augusta 26, m. 14. (13328

Unieważniam
książkę wojskową oraz wykaz osobisty. Edward Lehmann. (20455

MATRYMONJALNE

Panna (20468
lat 18, przystojna, 15 tys. pozna pana, cel matrym. Administracja pod „1516".

Nie tak źle...



— Tego młodego faceta z którym flirtujesz nie mogę w żaden sposób ścierpieć!

— Nie tak źle, tatusiu — bo on ciebie taksamo nie cierpi!...

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.